

W SDP — spotkanie z Prokuratorem Generalnym PRL

8 bm. w Klubie Publicystyki Prawnej SDP odbyło się spotkanie z prokuratorem generalnym PRL — Kazimierzem Kosztirką. Tematem spotkania była praktyka prokuratury w zakresie indywidualizacji przestępstw i ich sprawców. (PAP)

Lot nowej sondy księżycowej USA

Amerykańska sonda księżycowa „Surveyor-6” mknie w kierunku Srebrnego Globu zgodnie z ustalonym programem. Jak komunikują naukowcy w amerykańskim ośrodku lotów kosmicznych w Pałacu Manewr Korygujących lot wykonany zostanie o kilka godzin później niż pierwotnie przewidywano. Aparatura za instalowana na pojeździe kosmicznym działa normalnie. Zgodnie z programem „Surveyor-6” powinien wylądować łagodnie na powierzchni Srebrnego Globu w strefie Sinus Medii w czwartek wkrótce po północy czasu GMT. PAP

„Al Ahram” o projekcie USA

Przedstawiciel ZRA w ONZ — pisał kairski dziennik „Al Ahram” — że projekt reżymu egipskiego, który ma na celu przeciwdziałanie wpływom Indii i innych krajów, zmierzających do uchwalenia rezolucji, która jasno i konkretnie zażądała wycofania sił izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. (PAP)

Doświadczenia handlu zagranicznego

Zasada „pierz i wdziwaj” coraz powszechniejsza w świecie

Do kraju powróciły ekipy handlowców Centrali Handlu Zagranicznego „Cetebe”, które w Belgradzie, Kopenhadze i Mediolanie brały udział w międzynarodowych targach tekstylnych.

— Były to targi ściśle branżowe — poinformował Zygmunt Starzeński, dyr. nac. „Cetebe” — przedstawicieli PAP — a więc umożliwiające dokonanie porównań i orientację w światowych nowościach tekstylnych. Uczestniczyliśmy ostatnio we wszystkich tego rodzaju imprezach międzynarodowych — z wyjątkiem targów „Interstoff” we Frankfurcie nad Menem, gdzie ciągle jeszcze spotykamy się z dyskretnymi nacjami ze strony zachodniomiedziowskich sfer przemysłowych.

Rośnie eksport rzemieślniczy

Eksport wyrobów rzemieślniczych i prywatnego przemysłu, który w ub. roku przyniósł nienotowane dotychczas wpływy w wysokości ponad 29 mln zł dew., rozwija się na dal pomyślnie.

Posiadany portfel zamówień pozwala przewidywać, że wartość sprzedanych za granicę wyrobów drobnej wytwórczości nieuspołecznionej osiągnie w tym roku kwotę ok. 46 mln zł dew. W stosunku do zeszłego roku będzie to stanowiło wzrost o blisko 60 proc. Poprawia się jakość wyrobów, co pozwala na uzyskiwanie wyższych cen a więc zwiększa opłacalność tego eksportu. W bież. roku wzrosły zwłaszcza dostawy: wyrobów metalowych, elektrotechnicznych, chemicznych i kosmetyków, artykułów kaletniczo-skorzanych, włókienniczych, drewnianych i wyrobów artystycznych.

Wyroby rzemieślnicze znane są na kilkudziesięciu rynkach za granicą. Wśród krajów socjalistycznych najważniejszym ich odbiorcą jest Związek Radziecki, następnie CSRS, NRD, Węgry, Bułgaria, a wśród państw kapitalistycznych — NRD, Anglia i USA. (PAP)

Włochy „lotniskowcem” amerykańskiego frontu w Wietnamie

Gdzie jest „ojczyzna” żołnierzy USA?

Korespondent „Unity”, de Simone, zebrał informacje z kilku rnych wynika, że w Aviano pod Udine przy granicy z Austrią, istnieje baza amerykańska, z której wysyła się na front wietnamski ludzie, bombowce, śmigłowce, samoloty z zaopatrzeniem, broń i amunicję, a z powrotem przewozi rannych żołnierzy na wypoczynek i sprzęt wojskowy do remontu.

Do akcji podjętej przez „Unitę” przyczyniły się inne organy prasowe, a wśród nich bynajmniej nie lewicowy tygodnik „ABC”, który pisze:

Murzyn — burmistrzem

W mieście Gary w stanie Indiana odbyły się wybory nowego burmistrza. Został nim 31-letni Murzyn Hatcher. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w historii amerykańskiej.



Na zdjęciu: nowowybrany burmistrz miasta Gary. CAF — Telefoto

„również Republika Włoch znajduje się w stanie wojny z Ho Chi-Minhem; również my walczymy z partyzantami FWN, współdziałamy przy bombardowaniu Hanoi, pomagamy w paleniu żywcem napalmem kobiet wietnamskich i dzieci. Bomby zrzucają wprawdzie Amerykanie, lecz jak je zrzucać, uczą się oni na naszej ziemi. W bazie lotniczej w Aviano szkolą się eskadry lotnicze, które później wysyłane są na pola walki w Wietnamie”.

„Czuwaniem nad ludnością miaszeczka Aviano zajmuje się CIA (Amerykańska Agencja Wywiadowcza). Amerykanie traktują ludność Aviano jak „tubylców”.

Tygodnik „ABC” zapytuje prezydenta i rząd, kto jest odpowiedzialny „za przekształcenie Włoch w lotniskowiec, będący na usługach Amerykanów”, skoro „rząd nie zobowiązał się udzielać USA baz lotniczych dla szkolenia pilotów dla wojny w Wietnamie”.

„Unita” publikuje trzeci artykuł de Simone pt.: „Składy głowic nuklearnych i rakiet atomowych w okręgu weneckim”. Autor stwierdza, że na przedmieściu Vicenzy — przy zosie wiodącej do Padwy, znajduje się kwatery SETAF (sił taktycznych południowo-europejskich), jednostki amerykańskiej wyposażonej w artylerię atomowo-rakietową, która formalnie zależna od NATO, w istocie podporządkowana jest wyłącznie naczelnemu dowództwu wojsk USA w Europie z siedzibą w Wiesbaden. Stanowi ona jednostkę szybkiej interwencji, pozostającą pod rozkazami Pentagonu, poza NATO. Do SETAF dołączono stacjonującą w Vicenzy włoską trzecią brygadę rakietową.

Dziennik podaje jakie typy rakiet posiada SETAF, zaznaczając, że ma on m. in. oddział „artylerii specjalnej” zaopatrzonej w najbardziej okrutne typy broni: „eksperymentowane” na Wietnamczykach.

W kioskach, pod portretem Johnsona wisi napis, będący hasłem jednego z jego przemówień: „Nie wszyscy żołnierze amerykańscy mogą walczyć w Wietnamie. Niech każdy przygotowuje się w ojczyźnie”. Okazuje się, że to koszarzy Ederle (gdzie kwatery SETAF) — pisze Simone — są ojczyzną amerykańskich żołnierzy, którzy przygotowują się do tego.

Polska we mgle

W wielu rejonach kraju wstąpiła w środę rano gęsta mgła. W Poznaniu — na szczególnie — tylko gdzieś — gdzie wystąpiły poważniejsze zakłócenia w komunikacji. Na torach na wybrzeżu koszalickim widoczność ograniczona była do kilkunastu metrów. Pojazdy poruszały się w zwoleń i apur. Chodził zwłaszcza o apurę brudoodporną, niemnące, przyspieszające pranie i schnięcie wyrobów. W wielu krajach panuje już bowiem zasada „wash and wear” (pierz i wdziwaj). (PAP)

Delegacja ZLP na uroczystości 80-lecia urodzin A. Zweiga

Do NRD, na jubileusz 80-lecia urodzin wybitnego pisarza niemieckiego Arnolda Zweiga, wyjechała delegacja Związku Literatów Polskich: Wilhelm Szewczyk i Eugeniusz Paukszt.

Uroczystości rozpoczną się 9 bm.

W Polsce Ludowej Arnold Zweig znany jest z 6-tomowego cyklu powieściowego „Wielka wojna białych ludzi” w skład którego wchodzi: „Spor o sierżanta Grise”, „Jak również z powieści „Tępor z Wandenberg” oraz noweli i opowiadań. Ostatnio w czytelnikowskiej serii „Nika” wyszły: „Marzenia są drogą”. Ogółem po wojnie ukazało się u nas 11 tytułów dzieł A. Zweiga w blisko 200-tysięcznym nakładzie. (PAP)

POLSKA — NRD 1:3 W ostatnim meczu finałowym na mistrzostwach Europy w siatkówce mężczyzn reprezentacja Polski przegrała z NRD 1:3.

PORAŻKA MŁODYCH PIŁKARZY W HOLANDII

Rozegrane w środę w Eindhoven międzynarodowe spotkanie piłkarskie młodzieżowych reprezentacji Polski i Holandii zakończyło się zwycięstwem Holendrów 3:2

by stać się „godnymi wysłania do Wietnamu”.

Poza koszarami i dzielnicami mieszkalnymi w Vicenzy i poza koszarami w Weronie, SETAF dysponuje bazami rakietowymi ze składami głowic atomowych w Longare, na górze Tormeno, na wzgórzach Lonigo, w Pianezza (gdzie zbudowano wielkie magazyny podziemne), w Malga Zonta, we Florentini, Galzignano, na górze Calvarina, w San Gottardo, w Liworno. Około 80 proc. żołnierzy amerykańskich szkolonych w okręgu weneckim — stwierdza de Simone — wysła się następnie do jednostek walczących w Wietnamie. Z baz amerykańskich w Europie dezerteruje około tysiąca żołnierzy miesięcznie. (PAP)

50-lecie Kraju Rad budzi nadal zainteresowanie

Dokończenie ze str. 1

na Placu Czerwonym stwierdził, że ciężar gatunkowy kadry inżynierów i techników w Armii Radzieckiej zwiększył się 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1945. Obecnie co czwarty oficer radziecki ma wyższe wykształcenie wojskowe lub specjalistyczne.

W środę rano członkowie przebywającej w Moskwie delegacji partyjno — rządowej: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Edward Gierek i Edmund Pszczółkowski oraz przewodniczący delegacji polskich związków — przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sołtyski złożyli wizytę w mos-

Autor „Greka Zorby” w szpitalu

Znany polityk i kompozytor grecki Mikis Theodorakis, b. deputowany do parlamentu z ramienia partii EDA, który skomponował m. in. muzykę do filmu „Grek Zorba”, przewieziony został do szpitala — oświadczył w środę rzecznik rządu greckiego. Władze greckie odmówiły określenia charakteru choroby Theodorakisa.

Theodorakis aresztowany został 2 sierpnia br. w Atenach pod zarzutem „spisku” przeciwko greckiej junie wojskowej i stanął przed trybunałem wojskowym w połowie bm. (PAP)

W NATO

Za rozszerzeniem stosunków ze Wschodem

Podczas wtorkowego posiedzenia Rady NATO w Brukseli amerykański podsekretarz stanu, Rostow podkreślał konieczność rozszerzenia stosunków politycznych krajów NATO z socjalistycznymi krajami Europy wschodniej. Według kół poinformowanych, osiągnięto „znaczną zbieżność poglądów” w tej sprawie. Sekretarz generalny NATO, Manlio Brosio, ma opracować projekt sprawozdania w tej kwestii i przedstawić go na następnym posiedzeniu tzw. „Grupy Harmela” w dniach 22—23 bm.

Wspomniane kółka informują też, że delegacja francuska nie zgłosiła zastrzeżeń. (PAP)

Zachodnioniemiecki statek atomowy

Od dwóch lat w stoczni kilofskiej budowany jest pierwszy zachodnioniemiecki statek handlowy o napędzie atomowym „Otto Hahn”. W środę dokonano pierwszej próby uruchomienia reaktora atomowego tego statku, który ma osiągnąć szybkość podróży 16 węzłów. „Otto Hahn” odbędzie pierwsze próby na morzu na początku przyszłego roku. (PAP)

Amerykańska próba nuklearna

W środę na poligonie doświadczalnym w Nevadzie Amerykanie przeprowadzili podziemną próbę nuklearną, podczas której eksplodowano ładunek o sile wybuchu niższej niż sile wybuchu 20 tys. ton trotylu. Komunikat Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej podaje, że była to 26 próba nuklearna przeprowadzona w roku bieżącym. Dwa eksperymenty związane były z pokojowym wykorzystaniem energii atomowej — za znaczą komunikat. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Wznowienie wojny domowej w Adenie Represje wobec arabskiego ruchu oporu

Do Kairu udał się z powrotem, po zakończeniu 10-dniowej wizyty w Algierii, kierownik Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Szukeiri. Odbył on tam m. in. rozmowy z prezydentem Bumedienem.

Według informacji AFP, koła algierskie stoją na stanowisku, że ostatni przewrót w Jemenie nie wpłynie na stosunki między Algierią a tym krajem. Kółka te uważają, że niepotrzebne jest uznanie nowego rządu jemeńskiego, ponieważ nie zmienił się ustrój w Jemenie.

Rozmowy prowadzone w Kairze między dwiema południowo-arabskimi organizacjami — NFW i Flosy — zostały zawieszone w momencie, kiedy miały się już zakończyć. Powodem tego było wznowienie wojny domowej w

Adenie. Według dziennika egipskiego „Al-Ahram”, przedstawiciele obu tych organizacji odrzucili zamierzoną publikację wspólnego komunikatu.

Przewodniczący Komitetu Politycznego Narodowego Frontu Wyzwolenia, Dhalie oświadczył w środę na konferencji prasowej w Szejch Osman, że rząd brytyjski powinien uznać NFW jako jedynego reprezentanta narodu Arabii Południowej, zanim jeszcze rozpocznie się rozmowy w sprawie przekazania władzy. Do pertraktacji takich będzie można przystąpić niezwłocznie po deklaracji rządu brytyjskiego. Gdyby jednak W. Brytania — podkreślił Dhalie — opuściła terytorium Arabii Południowej rezygnując z negocjacji z NFW, utrudniłoby to jej przyszłe stosunki z Arabią Południową.

Ogłoszony w środę przez NFW komunikat zaznacza, że organizacja ta ma w swych rękach pełną kontrolę nad całym terytorium okupowanego Adenu.

Z Tel-Awiju za pośrednictwem AFP nadchodzą doniesienia o wzmożeniu akcji represyjnej wobec arabskiego ruchu oporu. Prokuratura jerozolimskiej powierzyła ostatnio rozpatrzenie sprawy 32 Arabów jordańskich, oskarżonych o udział w jednym z zamachów przeciwko okupantom. Wkrótce ma się rozpocząć ich proces.

We wtorek w rejonie Hebronu zginęło 7 Arabów w starciu z wojskami okupacyjnymi. Starcie nastąpiło po wysłaniu do rejonu kryjówki, w której grupa uczestników ruchu oporu przechowywała zapasy żywności. W Tel-Awiiw podkreśla się, że korzystali oni z poparcia okolicznych chłopów. PAP

Konkurs im. H. Wieniawskiego

Dokończenie ze str. 1

publiczności Andrzej Grabiec. Ten utalentowany skrzypek jest zaledwie studentem I roku PWSM w Katowicach. Po nim usłyszeliśmy w auli uniwersyteckiej Quido Höblinga z CSRS, który zagrał na skrzypcach skonstruowanych w bieżącym roku przez jednego z laureatów V Konkursu Lutniczego — Tibora Gasparika.

Ostatnimi wreszcie uczestnikami przesłuchań I etapu byli: Piotr Janowski, Małgorzata Kalanka i Jovan Kolundzija z Jugosławii. Pierwszy z wirtuozów jest obecnie wielką nadzieją polskiej wiołnistyki. Mimo bardzo młodego wieku (16 lat) znany jest już na wielu estradach w kraju.

Jak już informowaliśmy, wraz z konkursem odbywa się wiele imprez towarzyszących. Niezapomnianych wrażeń dostarczył w poniedziałkowy wieczór koncert Chóru Chłopców pod dyktando J. Kurczewskiego a także wtorkowy koncert Estrady Kameralnej. Wiele melodii zgromadził także wczorajszy występ w Pałacu Działalności Orkiestry Kameralnej pod dyktando Roberta Satańskiego. Wydarzeniem artystycznym niewątpliwie dużej rangi będzie dzisiejszy koncert z okazji 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Przypominamy, iż wystąpi w nim jako solista znakomity skrzypek polski pochodzenia Henryk Szezyng. Początek koncertu o godz. 19.30. (jw)

Telefony

● W wyniku „sprzeczki” koleżeńkiej został pokuty nożem na ul. Ostrowskiej 15-letni A. G.

● Ze złamaną nogą przewieziono do szpitala 66-letnia W. B. która na ul. Rogackiej potrafiła samochodem.

● Na ul. Głogowskiej (przystanek k. Dworca Zachodniego) do ruszającego tramwaju linii „4” uderzył woskowy 73-letni D. S. z ogólnymi obrażeniami przewieziono go do szpitala. (t)

Dratwa i serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Dwa lata dobrej roboty ZSP

Rozmowa ze Zbigniewem Jaskiewiczem przewodniczącym Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu

— Dwa lata temu wybrano władze środowiskowe organizacji Zrzeszenia Studentów Polskich w Poznaniu. Dzisiaj społeczność akademicka zdecydowała przez swych 290 przedstawicieli, kto do jesieni 1969 roku, broń będzie jej statutowych interesów. Interesuje nas porównanie stanu obecnego z tym, co zastano w listopadzie 1965 r.?

— Dzisiaj członkami Zrzeszenia jest blisko 14 500 poznańskich studentów tj. 92 procent, (przy końcu ubiegłej kadencji legitymacje ZSP posiadało niepełna 85 proc. młodzieży akademickiej). Nigdy nie notowaliśmy tak wysokiego procentu zorganizowania. Istotnym problemem było przekształcenie biernych w większość członków w aktywnych i świadomych reprezentantów Zrzeszenia. Dwa lata temu połowa z obecnych działających w ZSP osób nie miała pojęcia o pracy społecznej. Przybywa ich co roku i dzisiaj blisko dziesiąta część członków ZSP to działacze funkcyjni.

— Ostatnio notujemy wiele publicznych wypowiedzi, na temat środowiska studentckiego. Jaka jest rola studentów w naszym społeczeństwie?

— Studenci są częścią społeczeństwa, a nie odrębną całością. Zrzeszenie kształtuje postawy młodzieży akademickiej. Stąd zainteresowanie sprawami nauki, kontakty z zakładami pracy, organizacja obozów naukowych i społecznych. Także udział środowiska studentckiego w najżywniejszych wydarzeniach o charakterze politycznym, takich jak np. Tysiąclecie Państwa Pol-

skiego czy 50 rocznica Rewolucji Październikowej, protestach przeciwko wojnie w Wietnamie, czy agresji Izraela i dia wieniu swobód demokratycznych w Grecji. Uważamy, że młodzież akademicka ogólnie biorąc jest dojrzała w swojej ideowości i posiada właściwe poczucie społecznej odpowiedzialności.

— Jakie osiągnięcia Zrzeszenia w minionej kadencji można uważać za najcenniejsze i dlaczego?

— Wartością najtrwalszą jest to, co wypływa z przekonania środowiska i jest przez nie akceptowane. Trudno dokonać właściwej gradacji osiągnięć. Znaczenie ożywił się ruch artystyczny. Doczekaliśmy się dwóch dobrych teatrów studentek: „Ósmego Dnia” i STP „Nurt”. Juwenalia — to nie tylko okazja do wyrycia się. Przy ich organizacji wyzwolono olbrzymie siły społecznej aktywności.

Coraz bardziej samodzielne stają się rady wydziałowe. Wiele z nich jak np. rady na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi czy Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii UAM oraz RW na Wydziale Leśnym WSR prowadzi dialog z uczelnią na temat warunków nauczania i organizacji studiów.

Zrobiliśmy też dalszy krok naprzód w obronie interesów młodzieży akademickiej mieszkającej w domach studentek i w kwaterek prywatnych. Udziałiliśmy koniecznie pomocy studentom pracującym. Posiadamy jedną z najlepszych w kraju Studencką Spółdzielnię Pracy „Akademik”.

Wydaje się nam przy tym, że zyskaliśmy wielu przyjaciół, którzy mają pełne zrozu-

mienie dla wartości naszego działania i bardzo nam pomogli. Wymienię przykładowo: władze uczelni i ich pracownicy naukowi, WKZZ, wojsko, Milicję Obywatelską, niektóre zakłady pracy, a w szczególności wojewódzką instancję partyjną i Prezydium RN Poznania. Nareszcie konkretny kształt przybrała współpraca ZSP z bratnimi organizacjami młodzieżowymi: ZMS, ZMW i ZHP. Przyczyniło się to niewątpliwie do znacznego wzmożenia ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce.

— Bogaty dorobek doświadczeń daje podstawę do przedłożenia na przyszłość pewnych propozycji działania. Jakże nowe propozycje przedkłada Pan swym następcom?

— Warto przedkładać tylko takie propozycje, które są istotnie ważne i mają rację bytu w środowisku studentckim. Społeczeństwo łoży na nasze wykształcenie. Musimy więc udowodnić, że jesteśmy potrzebni i pożyteczni. Myślę tu głównie o budowie nowego Ogrodu Zoologicznego, której patronuje ZSP, dalej o czynnym uczestnictwie w realizacji inwestycji szkół wyższych, a więc o towarzyszeniu przy projektowaniu, przy opracowywaniu dokumentacji, udział w brygadach budowlanych.

Druga propozycja dotyczy konieczności właściwego wykorzystania i szybkiej asymilacji w miejscu pracy absolwentów szkół wyższych. Oni powinni być w przyszłości zaczynem, który zmienia. Muszą się tego nauczyć podczas studiów. Powinni poznać dokładnie swe stanowisko pracy i problematykę stażów pracy. Istotna sprawa to mieszkanie. Stąd postulat — każdy student posiadaczem książeczki mieszkaniowej PKO.

W takim wszechstronnym przygotowaniu studenta do wypełniania przyszłych obowiązków rzetelnie i sumiennie, przy jednoczesnym widzeniu wszelkich innych spraw ważnych, kryje się sens działalności naszej organizacji. Wystawianie dyplomu potwierdzającego umiejętność społecznego działania w każdej sytuacji jest ambicją Zrzeszenia Studentów Polskich.

Rozmawiał:
ANDRZEJ KUCZYŃSKI

PAMIĘTAMY: „Jedźcie z nami do Niemiec!”

NOWY SZYLD — „GASTARBEITER”

Kim oni są? Pięć milionów ludzi, mężczyzn i kobiet, traktowanych jak siła robocza II kategorii, popychadła, kulisi. Robotnicy cudzoziemscy, napływający w poszukiwaniu zarobku do wysoko uprzemysłowionych krajów Europy zachodniej — przede wszystkim do NRF, Francji, Szwajcarii; mieszkający w osławionych bidonville'ach, barackenstaedte'ach, czy gdzieś katem, zmuszeni do imania się każdej zaferowanej pracy, w obawie przed widmem powrotu do kraju, z którego przybyli, a gdzie na próżno szukali zajęcia.

Najwięcej spośród nich Włochów (2 mln.), potem Hiszpanów (600 000), Algierczyków, Portugalczyków, Greków i Turków itd. Zdecydowali się porzucić rodzinę, nie mogąc im zapewnić źródła utrzymania. Próbowali wykorzystać względną prosperitę wysoko uprzemysłowionych państw zachodnioeuropejskich i związane z nią zjawisko tzw. pełnego zatrudnienia. Wielu z nich dało się omotać specjom, trudniącym się szmuglowaniem przez granice ludzi i ciągnącym z tego procederu znakomite zyski. Niektórzy przybyli oficjalnie, zawierzywszy obietcom biur werbunkowych, działających we Włoszech, Hiszpanii, Grecji, Turcji...

W Szwajcarii jeden robotnik na trzech jest cudzoziemcem. We Francji tylko w stołecznym, bardzo uprzemysłowionym departamencie Sekwany robotników obcych jest około 425 000. Sam „Citroen” zatrudnia ich 15 000, a niektóre przedsiębiorstwa budowlane (np. „Preba”) kompletują załogi niemal w całości złożone z przybyszów. Podparyskie zakłady „General Motors” w Gennevilliers biją pod tym względem chyba rekord, zatrudniając pracowników dwudziestu siedmiu nacji.

W NRF a także w Berlinie zachodnim łączna liczba robotników cudzoziemskich tam zatrudnionych wynosiła na koniec roku 1966 około 1,3 miliona. W Północnej Nadrenii-Westfalii pracowało ich ponad 400 000, w Badenii-Wirtembergii około 350 000, w Bawarii prawie 200 000, w Monachium i Sztutgarcie po mniej więcej 70 000 i około 40 000 w Berlinie zachodnim. Ludzie ci, określani w bońskiej nomenklaturze eleganckim mianem „gastarbeiter” (robotnicy w gościnie), zatrudniani są przede wszystkim w zachodniemieckim przemyśle metalowym i budownictwie. Jedną czwartą stanowią kobiety. Wiek przybyszów z reguły nie przekracza czterdziestu pięciu lat.

Obcokrajowcy zmuszeni są pracować szczególnie wydajnie, w poszerzonym zakresie godzin, częstokroć przy robotach niebezpiecznych, jednym słowem podejmować trud, do którego nie kwapią się miejscowi obywatele. Ta niemała masa ludzi w kwiecie wieku i w pełni sił, z pewnością ma swój udział w umacnianiu gospodarki NRF. A zarazem traktowana jest jako rezerwa armii najmitów w praktyce pozbawionych praw.

Wystarczyły znamiona recesji gospodarczej, by z początkiem tego roku zachodniemieccy pracodawcy nie odnowili kontraktów z 320-tysięczną rzeszą „robotników w gościnie”, skazując ich z dnia na dzień na powrót w rodzinne strony. Włochów, protestujących ostatnio energicznie przeciwko bezwzględnej polityce traktowania, chronionym w pewnym stopniu tzw. traktatem rzymskim (dotyczącym siły roboczej, pochodzącej z krajów członkowskich EWG, pracodawcy w NRF coraz chętniej zastępują robotnikami z Grecji, Turcji, Portugalii, Hiszpanii.

„Gastarbeiterów” nie bronią także związki zawodowe. Największy związek w NRF — IG Metall (a więc reprezentujący dział przemysłu, w którym cudzoziemskich robotników zatrudnia się najpowszechniej) legitymuje się liczbą zaledwie 121 obcokrajowców spośród 40 000 członków rozmaitych reprezentacji robotniczych. Oficjalnej obojętności, maskowanej pozorami troski („gastarbeiter”), towarzyszy niemaskowana niechęć dużych kręgów społeczeństwa zachodniemieckiego, upatrujących w cudzoziemskiej sile roboczej przyczynę wzrostu bezrobocia, nacisku na rynek pracy itp. Przeto „gastarbeiterom” odmawia się wynajmowania prywatnych kwater, pozostają oni w towarzyskiej izolacji, otacza ich atmosfera pogardy. Instytut z Bielefeld, interesujący się problemem cudzoziemskich robotników, potwierdził autorytetem swych badań, że spory odłam ludności określa przybyszów jako „brudasów”, „lenie”, „włóczęgów”, „społeczny element”.

Nie sposób nie stwierdzić, że skądś ta swoista terminologia wydate się nam znana... Pół kroku od niej do określenia kontaktów pomiędzy obywatelami NRF a ludnością (tu przypominamy okupacyjne nazewnictwo) „nieniemiecką” jako „rassenschande”!

Czynnik oficjalny i w NRF, i w Berlinie zachodnim, nie czynią nic, by nastrój ten w jakiś sposób rozładować. Przeciwnie, nie brak oświadczeń tamtejszych prominentów, u-

twierdzających szowinistyczne nastawienie kręgów obywateli niemieckich w ich pogardliwym stosunku do obecnej siły roboczej. Oto dyrektor departamentu do spraw cudzoziemców w prezydium policji zachodniobermberskiej, Guenter Weissmann, usiłował niedawno usprawiedliwić niechęć nastawienie miejscowej ludności do robotników-obcokrajowców — ich rzekomo meł intylnym stosunkiem do pracy; dowodził ponadto, że spośród „gastarbeiterów” rekrutuje się szczególnie dużo elementu przestępczego.

Kłam wypowiedziom Weissmanna zadała zachodniemiecka gazeta „Handelsblatt” (z 14. III. br.), podejmując ten sam problem. Cytujemy: „...odsetek przestępstw i przewinień robotników cudzoziemskich w Niemczech zachodnich i w zachodnim Berlinie jest relatywnie o wiele niższy (podkr. — WP), aniżeli wśród ludności niemieckiej”. W dalszym ciągu „Handelsblatt” stwierdza, że również stosunek do pracy „gastarbeiterów” nie odbiega od norm niemieckich, a absencja chorobowa jest wśród nich niższa od przeciętnej w NRF... Inna rzecz, że niechętny stosunek niemałej części społeczeństwa niemieckiego i brak przejawów gościnności wobec przybyszów, jedynie w urzędowej nomenklaturze określanych mianem gości — nie nastrajają z kolei tych ostatnich serdecznie wobec gospodarzy.

Jak wspominałem, biura werunkowe, przyjmujące zgłoszenia na wyjazd do pracy w Niemczech zachodnich, prosperują w szeregu państw europejskich. Mam w pamięci inne, choć podobnego rodzaju placówki, z pomocą których hitlerowcy na początku okupacji próbowali w wielkich miastach Generalnej Gubernii zjednać potencjalnych pracowników na wyjazd, wówczas jeszcze do browoln, do Rzeszy. W Warszawie biuro istniało przy Nowym Świecie i opatrzone było reklamowym napisem: „Jedźcie z nami do Niemiec!”. Wkrótce tego treść uległa, z woli ruchu oporu, nieznaczej, ale istotnej, przeróbce. Przechodnie czytali: „Jedźcie sami do Niemiec!”. A potem mało efektywną działalność placówki zastąpiono po prostu „łapankami”...

Myślę, iż mimo rozrzewniających upiększeń nazwicznych („gastarbeiter...”), pointa warszawskiego żartu sprzed ćwierćwiecza niewiele straciła na ostrości. Zachodniemiecka republika ciągnie także — w zmienionej formie — zyski z cudzej pracy.

WIESŁAW PORZYCKI

Paragraf i życie

Zwykle potrzeby rodziny

Zaliczka była niewielka, kredyt ORS prawie 5 tys. zł. Marian W. podpisał bez wahania, podpisał też zaciąg. W ten właśnie sposób Marian W., został właścicielem 3 nowych garniturów i maszyny do szycia. Ale płacenie rat wkrótce mu się znudziło. A kiedy zawiodły próby wyegzekwowania należności zarówno od dłużnika jak i od żyrantów, ORS przypomniał sobie, że Marian M. ma żonę. A żona, Danuta W., pracuje na stałej posadzie i jest człowiekiem w pełni odpowiedzialnym materialnie.

Pozew o przeszło 3000 zł został więc skierowany przeciwko Danucie W., jako że zobowiązanie męża zostało zaciągnięte w „zwykłych sprawach rodzinnych”, a między małżonkami nie została zniesiona wspólność majątkowa.

Wychodząc z tych właśnie założeń sąd powiatowy żądał kwotę od Danuty W. zasądził. A kiedy do sądu wojewódzkiego wpłynęła skarga rewizyjna pozwanej, skierowano do Sądu Najwyższego zapytanie, czy w wypadku tzw. separacji faktycznej (bo Danuta W. nie widziała swego męża od ponad dwu lat i w ogóle się z nim nie kontaktowała) przy nie zniesionej wspólności majątkowej, małżonek ponosi odpowiedzialność solidarną za zobowiązania drugiego małżonka w sprawach wynikających z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny.

Przejmując sprawę do rozpoznania Sąd Najwyższy stwierdził, że powtórzone tu pytanie jest w gruncie rzeczy niewłaściwie sformułowane. Rzecz bowiem w tym, czy zakupy dokonane przez Mariana W. były dokonane dla zaspokojenia „zwykłych potrzeb rodziny”. Rozważając te kwestie Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że „zwykle” potrzeby mają charakter stosunkowo wąski. Solidarna odpowiedzialność małżonków w tym zakresie opiera się na założeniu, że są to potrzeby niezbędne, na pewnym sensie oczywiste. Należą tu wydatki bieżące na mieszkanie, żywność w ilościach i rodzajach w danej rodzinie przyjętych za normalne, drobne zakupy odzieży i koszty jej naprawy.

Natomiast większe zakupy odzieży nie są zaspokojeniem „zwykłych” potrzeb, ponieważ ustalenie kolejności i rozmiaru potrzeb w tym zakresie wymaga współdziałania obojga małżonków. Tym bardziej nie mogą być uważane za „zwykle” sprawy rodzinne wydatki o charakterze trwałym, jak zakup mebli, telewizora, lodówki, maszyny do szycia.

W konsekwencji Sąd Najwyższy ustalił, że zobowiązania dotyczące większych zakupów ratalnych, nie wchodzące w zakres „zwykłych” potrzeb rodziny, a zaciągnięte przez jednego małżonka — nie rodzą solidarnej odpowiedzialności drugiego małżonka. Pozew ORS przeciwko Danucie W. został więc ostatecznie przez Sąd Najwyższy oddalony.

JAN WOLSKI

(I CR 554/66
z 22. 9. 66
OSP/KA 9/66)



Konkurs im. H. Wieniawskiego

ZAGRANICZNI
OBSERWATORZY

Konkursowi towarzyszy nie tylko zainteresowanie ze strony publiczności, ale i zagranicznych obserwatorów przebywających w Poznaniu. Wśród gości zaproszonych przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków znajduje się m. in. Petar Postov, prof. Akademii Muzycznej w Belgradzie. W jego katedrze kształcił się m. in. uczestnik tegorocznego Konkursu Jovan Kolundzija. Petar Postov jest ponadto koncertmistrzem Opery w Belgradzie. Na zaproszenie Ministra Kultury i Sztuki przybyło także do Poznania dwóch obserwatorów belgijskich. Są to: prof. Robert Hosselet z Konserwatorium Królewskiego w Gandawie, koncertmistrz orkiestry symfonicznej belgijskiego Radia i Telewizji oraz prof. Georges Octors z tegoż Konserwatorium, koncertmistrz Filharmonii Narodowej w Brukseli.

Wyjątkowo licznie reprezentowana jest także na obecnym konkursie prasa. Specjalne Biuro Prasowe akredytowało dotychczas około 40 dziennikarzy i krytyków muzycznych, przedstawicieli większości pism codziennych i fachowych periodyków muzycznych wychodzących w kraju.

AUTOGRAFY, AUTOGRAFY...

Popularność konkursów im. H. Wieniawskiego liczy się także... liczbą autografów. Sale recepcyjne hoteli „Wielkopolska” i „Merkury” oraz po-

koje dla kandydatów w auli UAM obłożone są dostojnie przez młodocianych łowców. Największym powodzeniem cieszą się autografy przewodniczącej sądu konkursowego prof. Grażyny Bacewicz oraz znakomitego skrzypka polskiego pochodzenia Henryka Szerynga. Spośród kandydatów — najmłodszego zagranicznego uczestnika konkursu Minczo Minczeva.

WYSTĘPY KAJI

Uczestniczka tegorocznego Konkursu Wieniawskiego Kaja Danczowska

Za kulisami

jest jeszcze uczennicą Państwowego Liceum Muzycznego w Krakowie. Cała szkoła niecierpliwie obserwuje jej występ w międzynarodowym konkursie i zaciska kciuki. Do Poznania przybyła specjalna delegacja uczniów i uczennic krakowskiego liceum, która przysłuchuje się występom Danczowskiej w konkursie.

WSZECHSTRONNIE UZDOLNIONY

Członek tegorocznego jury prof. Henryk Szeryng jest wybitnie uzdolnionym poliglota. Włada on biele 8 językami, co ułatwia mu liczne tournée zagraniczne. Podczas wojny prof. Szeryng był m. in. tłumaczem generała Sikorskiego, towarzysząc mu w podróży do Ameryki Łacińskiej, gdzie szukano schronienia dla 4 tysięcy wysie-

dleńców wojennych. Warto dodać, że jako skrzypek prof. Szeryng posiada imponujący repertuar. Obejmuje on 36 utworów na skrzypce i orkiestrę oraz 6 programów recitalowych. Nagrywa m. in. koncerty Bacha, Beethovena, Brahmsa, Chaczaturiana, Prokofiewa, Czajkowskiego i innych kompozytorów. Współpracuje stale z holenderską wytwórnią płyt Philipsa, gdzie zamierza wkrótce nagrać koncert D-moll Wieniawskiego i II koncert Karola Szymanowskiego.

PODOBIZNA WIENIAWSKIEGO

Belgijski obserwator konkursu prof. Robert Hosselet przywiózł do Poznania niezmiernie rzadką podobiznę Wieniawskiego. Pochodzi ona z lat 1844—1846 i przedstawia kompozytora jako małego chłopca trzymającego na kolanach skrzypce, Wieniawski siedzi obok swego nauczyciela profesora Konserwatorium Paryskiego Lamberta Massarta. Podobizna ofiarowana została przez żonę Wieniawskiego — Izabelę z dedykacją Eugène Ysaëwowi.

NIEFORTUNNY TREGER

W kularach prasowych krąży następująca historia dotycząca zwycięzcy IV Konkursu Wieniawskiego Charlesa Tregera. Występował on w całej Polsce pod podwójnym imieniem jako Same Charles Treger. Młody skrzypek zawodził to po prostu... niefortunnemu tłumaczeniu. Przesyłając do Poznania informacje o swojej karierze artystycznej napisał o sobie m. in. „the same... (ten sam) Charles Treger”, co w programie konkursu przetłumaczono błędnie jako imię! (jw)

A. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 265 (7382) 9 XI 1967

Obiecujące perspektywy

W poprzednim artykule („Głos” z dnia 7 bm.) omówiliśmy aktualny stan naszej motoryzacji. Dziś — plany na przyszłość, które na II Rajdzie Prasowym Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego omówił jego naczelny dyrektor, mgr inż. D. Wrzaszczyk.

Opierając się na jego stwierdzeniach można bez przesady powiedzieć, że polska motoryzacja znalazła się obecnie na dość ostrym zakręcie, z którego powinna wyjść dość szybko na prostą drogę. Perspektywy są bardzo niegłuche i interesujące, nie tylko zresztą dla entuzjastów 4 kółek, którzy z niecierpliwością czekają na ukazanie się polskiego „Fiat’a”, ale również dla całej go spodarki narodowej. Bo przecież nie można sobie wyobrazić normalnej działalności wielu przedsiębiorstw i zakładów produkcyjnych bez należytego taboru transportowego. Samochód osobowy jest na pewno potrzebny, lecz dla sprawnego funkcjonowania wielu organizmów naszego kraju ważniejsze są autobusy, ciężarówki, samochody dostawcze itp. Omówienie przyszłości zaczniemy jednak od polskiego „Fiat’a”.

Rozpoczęcie produkcji „Fiat’a” nie świadczy o zaniechaniu wytwarzania samochodów marki „Warszawa” i „Syrena”. Wiadomo, że będą one produkowane do 1970 roku. A co będzie dalej? Wszystko wskazuje na to, że w przyszłej pięcioletniej „Warszawy” chyba zejść z taśmy. Nasi specjaliści motoryzacji planują go w produkcji różnego rodzaju wozów dostawczych i go spodarczych już na bazie „Fiat’a”.

Szerokie rzesze entuzjastów motoryzacji interesuje też przyszłość „Syreny”, która stała się — zwłaszcza w wersji „104” — popularną w naszym społeczeństwie. Ten pojazd ma realne szanse stać się naprawdę popularnym samochodem małodrożowym. Do roku 1970 „Syrena” ma być w dalszym ciągu modernizowana. Ostatnio otrzymała ona spryskiwacz do szyb i asymetryczne reflektory. Planuje się wykorzystanie do tego samochodu niektórych zespołów i materiałów otrzymywanych w związku z produkcją „Fiat’a”. Chodzi tu m. in. o siedzenia. Kontynuowana będzie również praca nad silnikiem oraz nad bardzo — jak na razie — sztywnym przednim zawieszeniem.

Dalsza przyszłość „Syreny” jest okryta tajemnicą. Ale wydaje się, że szkoda by było zrzucić produkcję tego samochodu. Nasi inżynierowie i technicy włożyli w niego wie-

le pracy i trzeba przyznać, że obecny model „104” coraz bardziej zaczyna przypominać nowoczesny pojazd. Może jego modernizacja nie postępuje tak szybko, jakbyśmy sobie tego życzyli, lecz trzeba pamiętać, że związane jest to z inwestycjami o wielomilionowej wartości.

Przyszłość pojazdów ciężarowych to przede wszystkim wozy o dużej ładowności, co najmniej powyżej 5 ton. Co najmniej opłaca się produkować samochodów ciężarowych o udźwigu 3-4 tonowym, a analiza naszego parku transportowego wykazuje, że za duży mamy właśnie samochodów ciężarowych o małej ładowności. Nowe, potężne samochody ciężarowe będą więc wyposażone w silniki produkowane na podstawie licencji zakupionej w firmie „Leyland”, znanej na całym świecie z doskonałych autobusów i samochodów ciężarowych. Dużą przyszłość ma przed sobą „Star 660 MI”. Z uwagi na kłopoty z silnikami komunikacyjnymi np. w Afryce, jest to samochód wprost nieoceniony dla tamtych rejonów.

W rodzinie autobusów w dalszym ciągu kontynuowana będzie produkcja „Jelczy” w różnych odmianach, m. in. tak poszukiwanych przez miejskie przedsiębiorstwa komunikacyjne przegubowców. Sanków już w najbliższym czasie

zakończy próby terenowe nowego autobusu „Sanos” (średniej wielkości). Będzie on produkowany na licencji jugosłowiańskiej. W oparciu zaś o Sanocką Fabrykę Autobusów powstaje w niedalekim Zasławiu wielka fabryka przyczep. Już w 1970 r. ma ona produkować 55 000 różnego rodzaju przyczep. Jest to ważne zwłaszcza dla rolnictwa, które czeka na tego rodzaju pojazdy. Dziennikarze zwiedzili tę nowo budującą się fabrykę, która robi imponujące wrażenie. W jednej z największych hal fabrycznych w Europie ustawia się obecnie maszyny i inne potrzebne urządzenia. Już niebawem z nowej fabryki w Zasławiu wyjadą pierwsze przyczepy w pełni zmechanizowane — samowyładowcze.

W dalszym ciągu rozwijać będą swoją działalność fabryki motocykli, które wkrótce wyprodukują pojazd jednośladowy o pojemności 250 ccm. Również też produkcja motorowerów i rowerów, różnych odmian i typów, wysyłanych zresztą na cały świat. Wiele wymienionych pojazdów wyposażonych zostanie w różne części i zespoły, produkowane na zagranicznych licencjach.

Przyszłość naszej motoryzacji przedstawia się więc — zdaniem przedstawicieli Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego — bardzo różowo. Na pewno jest ona interesująca, ale czy zadowoli w pełni entuzjastów motoryzacji w naszym kraju? Jedno jest pewne, że bez generalnej poprawy jakości wyrobów polskich fabryk samochodów, autobusów i motocykli nie może być mowy o zasadniczym postępie.

MACIEJ STABROWSKI

WYSTAWA „CZŁOWIEK I PRACA”

W Katedrze Bezpieczeństwa i Higieny Pracy WSR jej kierownik doc. dr Janusz Bielski poinformował wczoraj na konferencji prasowej przedstawicieli prasy o mającej się odbyć wystawie pt. „Człowiek i praca” w pawilonie 22 MTP.

Otwarcie nastąpi w piątek, 10 bm. o godz. 11. Będzie ona czynna do 30 bm. codziennie od godziny 10 do 16. Wystawę tę zorganizowali przedstawiciele nauki, WKZZ, prezydium rad narodowych Poznania i województwa oraz zakłady pracy. Celem wystawy będzie przedstawienie wpływu środowiska pracy na właściwości psychofizyczne człowieka, wskazania środków zapobiegających wypadkom i chorobom zawodowym, zasygnalizowanie problemów ochrony pracy, które wymagają naukowego i praktycznego rozwiązania. Wystawa będzie więc przeglądem najnowszych osiągnięć nauki i techniki w dziedzinie bhp oraz ergonomii (tj. przystosowania maszyny i urządzeń technicznych

do możliwości człowieka). Tematem ekspozycji będzie więc profilaktyka przemysłowa, z uwzględnieniem specyfiki naszego regionu: rolnictwa i przemysłu maszynowego. Wyeksponowane zostaną działy: nauka o człowieku i ergonomii, sposoby zapobiegania wypadkom przy pracy z uwzględnieniem nowoczesnych urządzeń, higiena środowiska pracy (aparatura pomiarowo-kontrolna do wykrycia czynników szkodliwych, mikroklimatu, hałasu, wibracji i promieniowania jonizującego i wpływ tych czynników na człowieka. Ponadto organizatorzy wystawy, którym patronuje przewodniczący Kolegium Rektorów Wyższych Uczelni w Poznaniu rektor Politechniki prof. dr inż. Zbigniew Jasicki, przygotowali cykl wykładów na temat bhp w siedzibie NOT-u oraz filmy dotyczące tej samej problematyki. W Domu Drukarskim w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 odbędzie się pokaz odzieży ochronnej i sprzętu ochrony osobistej. (1j)

Rewolucja Październikowa na łamach pism poznańskich

„Bolszewizm opanował Dumę miejską w stolicy, rośnie potęgą w oczach i lubo nie mitynguje na ulicach to jednak jest wszędzie. Podnosi głowę i syczącym szeptem wy daje rozkazy, których z zachwytem słuchają miliony. (...) Jego „precz z wojną” czai się nawet na kregach opinii demokratycznej, która głośno wypiera się bolszewizmowi” (...)

Tak to sugestywnie już w październiku 1917 r. „Dziennik Poznański” przedstawiał wzrost sił bolszewików w Rosji. I w doniesieniu tym nie było wiele przesady. W Rosji w okresie września i października nastąpił bardzo szybki proces bolszewizacji Rad. Hasło „Cała władza w ręce Rad”, znowu stało się aktualne. Ale Rząd Tymczasowy nie zamierzał rezygnować. W tej sytuacji bolszewicy zdecydowali się na przejęcie władzy siłą. Powstanie zbrojne zostało bardzo starannie przygotowane. Na temat przygotowań bolszewików do niego tak pisała „Gazeta Narodowa”:

„Instytut Smolny, siedziba Rady robotniczo-żołnierskiej i ustanowionego Wydziału rewolucyjno-wojskowego, przedstawił obraz wielkiej walki. Silna uzbrojona straż zajmowała wnętrza i otaczała budynek, lub stała na sąsiednich ulicach; także kilka opancerzonych samochodów uzbrojonych w armaty, osłaniało siedzibę głównej kwatery Rady robotniczo-żołnierskiej. Przybył tam Lenin i po witaniu został entuzjastycznie okrzykami. Z tego instytutu wydawał Wydział rewolucyjno-wojskowy rozkazy po rozkazie nakazując zajęcie dworców i urzędów rządowych. Rozkazy wykonywane były przez wojska i czerwoną gwardię. Z Kronsztadu przybyły oddziały marynarzy i na stopnie krawców „Aurora”, który razem z dwiema łodzią mi torpedowymi, zarzucił kotwice przed mostem Mikołajewskim...”

Zarazem „Kurier Poznański” donosił:

„Rząd Tymczasowy z Kierieńskim na czele wezwał wierzne sobie wojska w celu stłumienia próby powstającej”. Bolszewicy nie mieli czasu do stracenia. W nocy z 6 na 7 listopada zaczęła się rewolucja. Moment wybuchu wybrał on jak najbardziej trafnie. W tej sytuacji — jak czytamy w „Gazecie Narodowej” — „Opanowanie stolicy nie przedstawiało większych trudności. Nie było też większego rozlewu krwi, aczkolwiek nie obyło się bez starć na ulicach Piotrogradzie”.

Partia bolszewicka przejęła władzę w Rosji. W prasie poznańskiej pojawiły się liczne artykuły dotyczące Lenina i

bolszewików, często nacechowane sympatią do tych ostatnich. 13. XI. 1917 r. „Po step” pisał:

„Nowa rewolucja w Piotrogradzie była od dawna przewidywana. Wybuchła pod hasłem pokoju, podobnie jak marcową rewolucja przeciw carowi wybuchła pod hasłem chleba. Obecna rewolucja przypisywana jest maksymalistom (tak tłumaczono sobie rosyjskie pojęcie bolszewicy — tj. aut.) którzy wystąpili przeciwko burżuazji i umiarkowanym socjalistom (miejscowym). Kierieński rzucił Rosję o partię o blok socjalistyczno-burżuazyjny, ale upadł. Jego upadek jest wynikiem chwiejnej polityki, za pomocą której usiłował pogodzić kapitalistów z socjalistami (tj. mieniszewikami — tj. aut.), angielski imperiaлизм z rosyjską rewolucją (marcową — tj. aut.). Natomiast maksymaliści wyszyskali usposobienie szerokich mas zmęczonych wojną i postawili kwestię jasno. Rosja powinna zaraz mieć pokój i Rosję po winien rządzić sam lud a nie kapitaliści. Te kwestie były zrozumiałe dla milionów ludzi, od hasła Kierieńskiego, który głosił wolność demokracji i zarazem wojnę...”

16. XI. poznańska gazeta „Prawda” donosiła:

„Teraz jest meżem wybranym Lenin, którego Kierieński w tych dniach jeszcze w namietnej mowie zwalczał w parlamencie tymczasowym i nazywał zdrajcą ojczyzny. Znany jest jego program, żądający natychmiastowego zawarcia pokoju lub co najmniej natychmiastowego zawieszenia broni. Czy będzie on meżem opatrności powołanym do przeprowadzenia swojej woli opierając się na większości narodu? Ze ma do brę chęci w to nie chcemy wątpić podług dotychczasowego jego brania się. Czy będzie umiał wole swoją w czyn zamienić, może nas tylko poczyć przyszłość.”

Ale prasa nie tylko powątpiewała w możliwość realizacji hasła bolszewickich. Wątpliwości „Dziennika” szły znacznie dalej. W artykule pod znamennym tytu-

łem „Z wiru” „Dziennik Poznański” pisał:

„Czy panowie Lenin, Stiełow i Trocki długo utrzymają się przy sterze władzy w Rosji, który wyrwali z rąk Kierieńskiego? — to pytanie na które odpowiedzieć by mógł chyba zawodowy wróżbita...”

A „Kurier Poznański” starając się wykazać nierealność programu bolszewików pisał 16. XI:

„Będem byłoby uważać bolszewizm za dzieło złej agitaacji Lenina i kilku jednostek. (...) Samo nazwisko Maksyma Gorkiego jest rekojmią, że kurenek ten posiada cel wysoki i najprawdopodobniej niedosięgnięty (!) Idealistycznie najczystszej wody stanowią silny procent tej mieszaniny nazywanej się bolszewikami (...). „Pokój dla chaty, wojna dla pałacy!” — oto hasło, dookoła którego Lenin gromadzi lud do walki. „Dyktaturę proletariatu” — należy ogłosić. Lud rewolucyjny stanąć musi na czele międzynarodowej rewolucji, która wszystek lud uwolni z więzów kapitalizmu i utworzy komunistyczne państwo sprawiedliwości.”

„W jaki sposób zagwarantowane być mają interesy państwa, przy takim porządku rzeczy, w jaki sposób mają być załatwione zatargi między poszczególnymi jednostkami, miastami i częściami państwa — to wszystko należy do drobnych detali, na które Lenin odpowiedzi nie daje. Dla niego istnieją tylko wielkie cele, ku którym dąży bolszewizm (...). Zająca ostatnich dni w Piotrogradzie są dowodem aż nadto jasnym, że nie są to odzwierciedlenie polityczno-filozoficzne, lecz że bolszewicy starają się wszelkimi środkami urzeczywistnić je.”

Dzisiaj, po 50 latach możemy stwierdzić, że bolszewicy realizowali założenia swojego programu z podziwu godną konsekwencją. Dzięki temu program przemian społecznych uważany przez autora artykułu za utopię, mógł być urzeczywistniony.

PRZEMYSŁAW HAUSER

Stuchamy z płyt

Piotr Czajkowski — Sulty z baletów: „Jeziorek Łabędzie” (Temat łabędzi, Walc, Taniec czterech łabędzi, Pas d'action, Taniec węgierski) i „Śpiąca Królowa” (Introdukcja, Adagio, Taniec charakterystyczny, Panorama, Walc). Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyr. Witolda Rowickiego. Muza, XL 0356, 33 obr.

Znakomity nasz pianista Jerzy Zurawlew gra utwory Fryderyka Chopina: Ballada nr 1 g-moll op. 23, Nokturn F-dur op. 15 nr 2, Mazurek h-moll op. 33 nr 4 Polonez es-moll op. 26 nr 2, Fantazja f-moll op. 49, Etiuda Ges-dur op. 10 nr 5 i Scherzo nr 2 G-moll op. 31 (z nagrań archiwalnych Polskiego Radia) Muza, XL 0373, 33 obr.

Władysław Kędra na fortepianie gra 14 utworów różnych znakomitych kompozytorów. Oto kilka z nich: F. Chopin — O. Liszt „Moja pieśń o ciele” C. Debussy „Clair de lune”, D. Szostakowicz „Polka”, S. Rachmaninow „Preludium cis-moll op. 3”, L. v. Beethoven „Fuer Elise”, S. Moniuszko — H. Meiser „Przanieczka”, J. S. Bach — W. Kempff „Sicilia na”.

Sonet Adama Mickiewicza z komickiej czyta Andrzej Łapiński. Wśród 18 Sonetów Krymskich znajdują się: Stepy Akermansk, Zegluga, Burza, Bakczysaraj, Pięlgrym i Ajudan. Wśród 22 innych sonetów mamy: Do Lary, Mówię z Tobą, Z. Petrarki, Lu ba! ja wzdycham, Pierwszy raz jam niewolnik i Pożegnania. Muza, XL 0349, 33 obr.

Niech zawsze będzie słońce — to tytuł płyty z 14 piosenkami z dziećmi, które śpiewają: Mian-sarowa, Alibabki, Ledeci, Polonki, Przybylska, Rinn, Rolska i Santor. Oto kilka tytułów: Niech zawsze będzie słońce, Pomóż mi, Dwa brzegi, Skrzytce, Ach morze, morze, Nad skrajem lasu i Ajlu li. Grają Orkiestra PR pod dyr. S. Rachonia oraz orkiestry B. Klimczuka, R. Damroza, L. Bogdanowicza i zespoły „Czerwono-Czarni” i „Tajfuny”. Muza, XL 0380, 33 obr.

Zespoły Czerwone Gitary wykonuje 13 utworów. M. in. Wędrownie gitary, Cztery pory roku, Co za dziewczyna, Prześni wódz mnie za nos, Szukam tamtej wiosny, Z obłoków na ziemię. Muza, LX 0396, 33 obr.

„Grand prix — Sopot 67” — płyta ta zawiera 3 nagrania: „Requiem” w wykonaniu Ewy Pilarowej, Po prostu jestem, — śpiewa Dana Lerska i „Zapomniałam” w wykonaniu Urszuli Sipińskiej. Orkiestra PR i TV dyryguje H. Debach. Muza, N. 0510, 45 obr.

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

PRACE I OPŁATA PODATKU

Czytelnik „Głosu” — Przeprowadziłem remont dachu oraz naprawę i czyszczenie rynien. Roboty wykonał pracownik po godzinach pracy. Rachunek wynosi 4500,—. W jakiej formie i jakiej wysokości muszę uiścić podatek?

RED. — Osoba wykonująca w celach zarobkowych pewne usługi obowiązana jest zgłosić w organie finansowym przedmiotowej właściwej rady narodowej. Opłaca wtedy podatek dochodowy i obrotowy ewentualnie według ustalonego przez organ finansowy ryczałtu. (2267)

WYNAGRODZENIE PRACOWNIKA UCZESZCZAJĄCEGO DO SZKOŁY

Stefan P. — Zakład skierował mnie do technikum wieczorowego i zwalnia z pracy godzinę wcześniej. Jestem pracownikiem akordowym. Jakiej ustawy regulują to zagadnienie?

RED. — Zagadnienie, które Pana interesuje, zawarte jest w paragrafie 4 ustawy z uchwały nr 327 Rady Ministrów z 16. VIII. 1957 (Monitor

Polski); mówi się tam: pracownikom uczeszczaćym do szkół przysługują zwolnienia z pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia, przez co należy rozumieć — do wynagrodzenia obliczonego jak za urlop wypoczynkowy. (2406)

OPŁATY ZA NADMETRAŻ

Stała czytelniczka J. Z. — Czy na wsi blisko miasta powiatowego obowiązują opłaty za nadmetraż? Budynek w którym mieszkam należy do Gromadzkiej Rady Narodowej.

RED. — Czynsz podwyższony od nadmetrażu opłaca się również w miejscowościach, w których nie wprowadzono publicznej gospodarki lokalami. Za obowiązującą normę załadunku przyjmuje się w takich przypadkach najwyższe normy przewidziane w obowiązujących przepisach. (2328)

CŁO ZA WYSYŁKĘ PŁYT GRAMOFONOWYCH

Wanda K. — Wysyłam często za granicę płyty. Za cło od każdej sztuki płać 50 zł. Teraz chciałabym wysłać płyty do nauki języków. Czy będę musiała płać też tę samą sumę?

RED. — Wszystkie płyty gramofonowe, bez względu na treść ich nagrania, podlegają tej samej opłacie. Taryfa cłowa opublikowana została w Dzienniku Ustaw nr 18, poz. 120 z 1965 r. (2472)

TEMPERATURA WÓD OCEANICZNYCH

Stanisław Am. — Jaka jest najwyższa temperatura wody morskiej i w którym z mórz. Jaka jest temperatura Bałtyku?

RED. — Najwyższą temperaturę mają wody na powierzchni oceanu w strefie gorącej — międzyzwrotnikowej. Najcieplejsza woda jest w Morzu Czerwonym i w Zatoce Perskiej. Temperatura dochodzi tu do 35 st. Celsjusza. Temperatura ta jest prawie stała przez cały rok. Na Bałtyku u naszych brzegów wahania są dość duże, bo od 1 st. C zimą do 18 st. C latem (sierpień). W największych głębiach morskich temperatura wody jest niezależna od szerokości geograficznej i zbliżona do 0 st. C. (2448)

WARTY TYLKO DO 60 LAT

Z. J. z K. — Czy po ukończeniu 66 lat muszę w dalszym ciągu pełnić we wsi wartość, tzw. „stróżkę”. Przewodniczący GRN twierdzi, że jeżeli sam nie mogę tego robić, muszę dać zastępstwo.

RED. — Od pełnienia wart przeciwpożarowych zwolnieni są mężczyźni, którzy ukończyli 60 lat i kobiety po 55 roku życia. O sprawie tej mówi art. 5 ustawy z 13. 4. 1960 r. o ochronie przeciwpożarowej. — Dziennik Ustaw nr 20, poz. 120. (2328)

BEZPŁATNY URLOP I ZASIŁEK RODZINNY

XX. — Wziąłem 14 dni bezpłatnego urlopu. Instytucja, w której pracuję, nie wypłaciła mi za ten

okres zasiłku rodzinnego. Czy słusznie?

RED. — Tak, gdyż zasiłek rodzinny przysługuje jedynie w miesiącach, w których pracownik przepracował wszystkie dni robocze. Płaci się zasiłek także za usprawiedliwione dni nieobecności (jak urlop czy choroby). (2407)

RENTA I PRACA DODATKOWA

J. Z. ul. Lodowa. — Otrzymałem rentę starczą w sumie 899,— i pracuję na pół etatu z wynagrodzeniem 495 zł. Czy przysługuję mi prawo do premii kwartalnej lub nagrody wypłacanej pracownikom na pełnym etacie?

RED. — Renta starczą jak i inwalidzka ulega zawieszeniu w przypadku osiągnięcia przez rencistę zarobków w kwocie powyżej zł 500,— miesięcznie. Zakład pracy (na Pana żądanie) powinien wypłacić wszelkie przysługujące premie i nagrody — zgodnie z obowiązującymi przepisami. W przypadku przekroczenia kwoty zł 500,— z tytułu zarobków — nie należy podejmować za dany miesiąc kalendarzowy renty. (2446)

NAGRODA ZA UGAŚNIENIE POŻARU

A. K. pow. Pleszew. — Sasiad z narażeniem życia ugasił ogień powstały od pioruna. Uległ przy tym znacznemu poparzeniu ciała. Czy PZU powinien w jakiś sposób wynagrodzić ten czyn. (Uradowało się zboże wartości około 20 000 zł).

RED. — Państwowy Zakład Ubezpieczeń działa w oparciu o określone przepisy zawarte w polisach u-

bezpieczeniowych. Opisany czyn kwalifikuje się jedynie do przyznania nadzwyczajnej nagrody, którą w pewnych określonych granicach może przyznać wojewódzki oddział PZU (w ramach posiadanych na ten cel kwot). (2443)

ZWOLNIENIE W CZASIE CHOROBY

Stanisław W. — Czy pracownik, który choruje dłużej niż 3 miesiące, może otrzymać wypowiedzenie?

RED. — Zakład pracy uprawniony jest do rozwiązania umowy o pracę ze skutkiem natychmiastowym z pracownikiem niezdolnym do pracy na skutek choroby trwającej dłużej niż 3 miesiące. Jedynie jeżeli choroba nastąpiła wskutek wypadku podczas pracy lub jeżeli pracownik choruje na gruźlicę, to umowa może być rozwiązana dopiero po 6 miesiącach niezdolności do pracy. (2471)

ZAŁOŻENIE ŚWIATŁA

Franciszek D. — Chciałbym założyć w mieszkaniu światło, ale przewody muszą przechodzić przez mieszkanie na piętrze, gdzie są tzw. korki. Czy właściciel mieszkania może się nie zgodzić?

RED. — Stosownie do przepisu art. 684 kodeksu cywilnego najemca może założyć oświetlenie elektryczne, chyba że sposób jego założenia sprzeciwia się obowiązującym przepisom albo zagraża bezpieczeństwu. Jeżeli do założenia urządzenia potrzebne jest współdziałanie wynajmującego, może domagać się za to zwrotu wynikłych stąd kosztów. (2483)

Komplet na boiskach

Jako ostatni w tegorocznym sezonie ruszają do walki o mistrzowskie punkty koszykarze ekstraklasy. Wśród 12 zespołów ubiegających się o zaszczytny tytuł mistrza Polski znajdują się 2 poznanskie drużyny: Lech i AZS.

Koszykówka, zwłaszcza męska, już od wielu lat należy do najpopularniejszych dyscyplin sportowych w naszym mieście. Poznanskie drużyny odnoszący wiele sukcesów ze zdobyciem tytułu mistrza Polski włącznie. W ciągu kilku ostatnich lat zaznaczył się pewien regres, ale wydaje się, że właśnie ten sezon powinien być przełomowy. Nie liczymy jeszcze zdobycia tytułu mistrza Polski, ale sądzimy, że poznanskie drużyny mają realne szanse na uplasowanie się w środkowych rejonach tabeli I ligi.

Pierwszymi przeciwnikami Lecha i AZS będą warszawskie drużyny Legii i Polonii. Oba te zespoły już od wielu lat walczą w gronie najlepszych i mają w swoich szeregach wielu doświadczonych, rutynowanych zawodników. Odrutynowani do Legii, nosi grają Wichowski i Trams występujący kilka dni temu w reprezentacji Europy na festiwalu FIBA. Polonia wydaje się być słabsza, ale na pewno nie można jej lekceważyć.

W sobotę w sali przy ul. Młyńskiej o godz. 18 odbędzie się spotkanie AZS Poznań - Polonia Warszawa, natomiast o godz. 20 w sali przy ul. Chwiałkowskiej zmierzą się Lech i Legia Warszawa. W niedzielę o godz. 18 AZS gra z Legią, a o godz. 20 Lech z Polonią. Ponieważ niewielkie rozmiary sal przy ul. Młyńskiej i ul. Chwiałkowskiej

dalekopisem

ZMIANA LIDERA
Uczestnicy XIV wyścigu kolarskiego dookoła Meksynu rozpoczęli kolejny - czwarty etap, liczący 180 kilometrów i prowadzący z Iguala do Toluca. Na bardzo trudnej trasie, o dużej różnicy wzniesień triumfował Alvaro Pachon (Kolumbia), który na mecie w Toluca (miejscowość położona 2640 m n.p.m.) uzyskał czas 5:48.10 i wyprzedził w łącznej klasyfikacji dotychczasowego lidera wyścigu, swego rodaka Martina Rodrigueza.

DYNAMO KIJÓW
W doskonałej formie znajdują się nadal piłkarze kijowskiego Dynama, którzy 17 bm. spotkali się w pierwszym meczu o Klubowy Puchar Europy z Górnikami Zabrze. W kolejnym spotkaniu ligowym w srode pokonali oni Kryliu Sowieta Kujbyszew 2:0.

WIRKOLA NADAL ZWYCIĘZCA
W zachodniopomorskiej miejscowości Meinerzhagen, na zakończenie międzynarodowego zgrupowania skoczków narciarskich, odbył się konkurs skoków na matach ze sztucznego tworzywa. Wzięło w nim udział wielu zawodników zaliczanych do ekstraklasy światowej - reprezentanci Austrii, Finlandii, Norwegii, NRF, Szwajcarii. Zawody zakończył się efektownym zwycięstwem podwójnego mistrza świata, Norwega Bjørna Wirkola przed zawodnikiem NRF Goellnerem i Austriakiem Bachlerem. (t)

I LIGA HOKEJOWA
LKS - Polonia (Byd.) 6:3
GKS (Kat.) - Podhale (N. T.) 3:1
Naprzód (Janów) - Baildon (Kat.) 3:2. (t)

Podwójny sukces kręglarzy Śremu

Ubiegłej niedzieli dobiegły końca drużynowe mistrzostwa Wielkopolski w kręglach. Przyniosły one podwójny sukces kręglarzom Śremu - Klubowi Sportowemu. W łącznej punktacji siedmiu turniejowych rund zajęli oni zaszczytne pierwsze miejsce zarówno w I jak i w II lidze naszego okręgu.

Najlepszym indywidualnie kręglarzem mistrzostw po raz trzeci został Józef Torka z poznanskiej Warty, który wykuł - 2774 kręgli.

A oto końcowe tabele mistrzostw:

I LIGA		
1. Śremski KS	16240	kręgli
2. Pogoń Śmigiel	16189	"
3. Lech Poznań	16162	"
4. Polonia Leszno	16059	"
5. Warta Poznań	15962	"
6. PSS Kościelnice	15931	"
7. Start Gostyń	15925	"
8. Energetyk P-ń	15749	"
II LIGA		
1. Śremski KS II	15622	kręgli
2. Start II Gostyń	15611	"
3. Lech II Poznań	15607	"
4. Warta II P-ń	15438	"
5. Polonia II Lesz.	15351	"
6. Zw. Inwał. P-ń	15346	"
7. Pogoń II Śmig.	15320	"
8. PSS II Kościelnice	15168	"
9. Energetyk II	14905	"
10. Czarna Kula P-ń	12558	"

Bokserzy już w Paryżu

W srode przybyła do Paryża bokserska reprezentacja Polski, która rozegra we Francji dwa międzypaństwowe spotkania. Pierwszy mecz odbędzie się w Palais de Sports w paryskiej dzielnicy Vitry 10 bm., a drugi w miejscowości Longwy 12 bm.

W spotkaniu paryskim wystąpią w naszych barwach: w muszce - Czempik, w koguciej - Rudzikowski, w piórkowej - Gumowski, w lekkiej - Grudzień, w lekkopółśredniej - Kulej, w półśredniej - Kaczynski, w lekkośredniej - Skalka lub Hebel, w średniej - Słowakiewicz, w półciężkiej - Ptak oraz w ciężkiej Denderys.

Francuzi nie ustalili jeszcze ostatecznego składu. Jedynie w 2 wagach znani są zawodnicy, którzy bronić będą barw gospodarzy. Wiadomo, że w wadze muszki wystąpi bardzo dobry Jacky Bihin oraz w półciężkiej dysponujący silnym ciosem Bernard Malherbe. Czempik i Ptak będą więc mieli trudną przeprawę. W pozostałych wagach do reprezentacji kandydują: koguciej Aldo Cosentino i Guy Candron, w piórkowej Roland Cazaux i Alain Laine, w lekkiej Georges Thounin i Dominique Azzaro, w lekkopółśredniej Demathie i Boheme, w półśredniej Jean Claude Kaser i Yvon Mariele, w lekkośredniej Albert Menduni i Jean Claude Warusfel, w średniej Henri Moreau i Robert Brunel oraz w ciężkiej Alain Victor i Christian Poncelet. W tej ostatniej wadze wystąpi prawdopodobnie Victor, który znajduje się w doskonałej formie. Niestety, nie można tego powiedzieć o naszym ciężkim, Denderys w czasie meczu w Rzeszowie z reprezentacją NRD załpmonował jedynie kondycją. Gorzej natomiast było z techniką.

Od 2 tygodni francuska kadra bokserska intensywnie trenuje w ośrodku sportowym w Paryżu. Ostatni pojedynek polsko-francuski odbył się w 1958 r. w Warszawie. Francuzi przegrali wtedy bardzo wysoko 16:4. Nic więc dziwnego, że na własnym terenie będą chcieli za wszelką cenę poprawić swoją reputację.

S. Woźniak nie żyje

W Poznaniu zmarł w wieku 61 lat Sylwester Woźniak - znany działacz kajakowy. Zmarły pełnił w Poznańskim Okręgowym Związku Kajakowym różne funkcje do prezesa włącznie. Był sędzią klasy międzynarodowej oraz członkiem komisji historii PKZ. Za swoją niestrudzoną i wytrwałą pracę społeczną w kajakarstwie otrzymał odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej”.

W zmarłym sport kajakowy stracił działacza, który swa pracą przyczynił się do rozwoju kajakarstwa w Polsce.

W dniu 6 listopada 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57, namaszczony Olejami św., zakończył swój pracowity żywot, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, sp.

Stanisław Wroniak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, Córka z NARZECZONYM
SYNOWIE, SYNOWIE I WNUCZKI
Poznań, Dolna Wilda 20 m. 3. 11149g

W dniu 7 listopada 1967 r., po długich i ciężkich cierpieniach, odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., sp.

Jadwiga Jóźwiak
z domu KNYPIŃSKA
Pogrzeb drogiej nam Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza górczyńskiego.
Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań, Osiedle Plewiska. 11157g

W dniu 3 listopada 1967 r. zmarł wieloletni członek Cechu, sp.

Bolesław Moczyński
mistrz wulkanizatorski
Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 7 listopada 1967 r. o godz. 10.50 na cmentarzu na Górczynie.
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składa
CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH
i ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU.
11111g

Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 tacy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16: redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretariat redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39 redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. A - 4

W dniu 6 listopada 1967 r. zasnął w Bogu nagle, mój troskliwy, najukochańszy mąż, drogi, dobry tatusz, brat, siostrzeniec, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59

Zdzisław Żurkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku i żalu pogrążone
ZONA Z Córka i RODZINA
Poznań, Promienista 92 m. 6. 11069g

W dniu 6 listopada 1967 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany i wierny przyjaciel życia, nasz drogi i zany szwagier, oraz wujek, sp.

Feliks Mularczyk
powstaniec wielkopolski,
i b. więzień obozu Buchenwald.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W nieutulonym żalu i smutku
ZONA I RODZINA
Luboń 3.
Dom żałoby: Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 15. 11101g

W dniu 6 listopada 1967 r. zmarł, po długotrwałej chorobie, nasz nieodżałowany kolega

Jan Walla
nauczyciel Szkoły Podstawowej i Zawodowej we Wronkach.
W Zmarłym stracił serdecznego koleżkę, ujmującego człowieka i oddanego młodzieży wychowawcę.
ZARZĄD ODDZIAŁU ZNP
w Szamotułach 11126g

W dniu 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Stanisław Majewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
11115g

W dniu 6 listopada 1967 r. zmarł, w wieku lat 78, ukochany mąż, brat, ojciec, teść i dziadek, sp.

Franciszek Tuszewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Śniadeckich 30 m. 8. 11070g

W dniu 7 listopada 1967 r. opuścił nas na zawsze, wartościowy i szlachetny człowiek, nasz nieodżałowany i najlepszy przyjaciel, sp.

Włodzimierz Stegawski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. w Warszawie.
Żegnamy Go
z najgłębszym smutkiem i żalem
GRONO PRZYJACIÓŁ
11076g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Kazimierz Superczyński
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim żalu
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Praca

Gospoia samodzielna do chodząca, potrzebna, warunki finansowe dobre. Poznań, ul. Pułaskiego 9, Zgłoszenia godz. 16-18. 10312g

Fryzjerka potrzebna. Ko nieczny Gostyń, Rynek 28. 187p

Pomoc do chorej z noclegiem, potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Napoleońska 94 m. 1 (Winia ry) po godz. 18. 10806g

Nauka
Maszynopisanie ucze (korepetycje). Marcinowski 26 m. 26, II podwórze. I pietro. 10339g

Tańców ucze. Poznań - Mickiewicza 27 m. 7a. 10734g

Sprzedaż
Wózki dziecięce, chromowane poleca wytwórnia. Przybylak, Poznań, Głogowska 135. 9539g

Kamera filmowa 16 mm Pentaflex z kompletnym wyposażeniem sprzedam. Tel 425-85. 10368g

Fortepian Bechstein sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 10518g.

Wytwórnia wózków dziecięcych, poleca duży wybór. Poznań, Kwiatowa 12. 10214g

Pradnice 2 x 500 A x 14 V oraz 300 A x 6 V w dobrym stanie sprzedam. Galwanizacja - Poznań, Grunwaldzka 25. 10510g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 10010g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe - poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 18a. 10097g

Samochody
Moskiewice 408, Wartburgi 353, Skody MB, Warszawa 204, Syreny 104, Renaulty 10 - zgłoszone do sprzedania Biuro Usług we Wrocławiu, Krakowska 132, tel. 421-44. 8957g

Samochód Warszawa - sprzedam, Poznań, ul. Nałkowskiej 15, tel. 440-96, od godz. 14. 10331g

„Warszawę M-20” w dobrym stanie sprzedam. Luboń-Lasek, Łączna 10. 10608g

Sprzedam spiesznie samochód Syrena 103, Henryk Kanielski, Pleszew, Sienkiewicza 23 m. 1. 209p

Dnia 5 listopada 1967 r. zmarł nagle, mój najlepszy mąż, ukochany ojciec, brat, zięć, kuzyn, szwagier

Prof. dr Kazimierz Marek
pracownik naukowy Instytutu Weterynaryjnego w Puławach i SGGW w Warszawie.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. odprawiona zostanie w dniu 10 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Jana Kantego.
O tym zawiadamiamy
ZONA Z Córka i RODZINA
Puławy, Kraków, Swinoujście, Warszawa, Katowice. 11178g

Dnia 6 listopada 1967 r. zakończył swe pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, sp.

Józef Koźlerek
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W żalu pogrążone
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ
Poznań, ul. Makowa 8. 10181g

Dnia 6 listopada 1967 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 61, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, wujek i szwagier

Sylwester Woźniak
były harcmistrz i komendant Wilków Morskich, był więzień obozu koncentracyjnego.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 14.45 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążeni
ZONA, Córka, SYNOWIE I RODZINA
Poznań, ul. Gwardii Ludowej 39 m. 3. 11134g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł

Zdzisław Żurkiewicz
długoletni pracownik naszego Zarządu odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi
W Zmarłym stracił serdecznego koleżkę, ujmującego człowieka i oddanego młodzieży wychowawcę.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 listopada 1967 r. o godz. 11.20 na cmentarzu regionalnym na Junikowie.
ZARZĄD APTK
Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu RADA ZAKŁADOWA - DYREKCJA 10890g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Kazimierz Superczyński
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim żalu
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Kazimierz Superczyński
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim żalu
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Świdnicka 15. 11143g

Uwaga PT Konsument! Jesiennie-zimowa OKAZJA!

OBNIŻKA CEN

od 35-75 procent

NA NIEKTÓRE ARTYKUŁY

TEKSTYLNE * ODZIEŻOWE * GALANTERYJNE

TKANINY

— płaszczy, ubraniowe, sukienkowe, kostiumowe, koszulowe.

ODZIEŻ

— płaszcze: męskie, damskie i młodzieżowe, ubrania, marynarki, spodnie, suknie, koszule, bluzki, swetry, pończochy, bielizna damska i dziewczęca.

GALANTERIA

— koszule, rękawiczki, szale, biustonosze, guziki.

Sprzedaż prowadzą wszystkie sklepy

MHD, PSS i PDT — na terenie miasta Poznania.

UWAGA! Artykuły o cenach obniżonych są towarami o pełnej wartości handlowej.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylnie - Odzieżowe w Poznaniu. M866g

Los Krajowej Loterii Pieniężnej

PRZYNOŚI SZCZĘŚCIE I DUŻE WYGRANE

GŁÓWNE WYGRANE:

500.000, 200.000, 150.000, 100.000 zł

OGÓŁEM W LISTOPADZIE DO WYGRANIA:

8.500.000 zł

K8717

ZŁOM ZŁOTY I SREBRNY

NAJLEPIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE „VERITAS” Poznań, ulica Kantaka 10

SZCZĘŚCIE SPRZYJA GRAJĄCYM W „KOZIOŁKI”
K8884

Dnia 5 listopada 1967 r. zasnął w Bogu, przeżywszy lat 74, nasz najdroższy mąż, ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier i wujek, sp.

Stanisław Majewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pogrążona
ZONA Z SYNEM I RODZINĄ
11115g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł, w wieku lat 78, ukochany mąż, brat, ojciec, teść i dziadek, sp.

Franciszek Tuszewski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
ZONA I RODZINA
Poznań, ul. Śniadeckich 30 m. 8. 11070g

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że w dniu 7 listopada 1967 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy tatusz, teść i dziadek przeżywszy lat 71

Władysław Szymkowiak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pozostają
Córka, ZIĘĆ I WNUKI
Poznań, ul. Krauthofera 13. 11152g

W dniu 5 listopada 1967 r. opuścił nas na zawsze, wartościowy i szlachetny człowiek, nasz nieodżałowany i najlepszy przyjaciel, sp.

Włodzimierz Stegawski
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. w Warszawie.
Żegnamy Go
z najgłębszym smutkiem i żalem
GRONO PRZYJACIÓŁ
11076g

Dnia 6 listopada 1967 r. zmarł nagle, po pełnym poświęceniu życiu, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

Kazimierz Superczyński
odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I Klasy.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 listopada 1967 r. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W głębokim żalu
ZONA, DZIECI I RODZINA
Poznań, Świdnicka 15. 11143g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 265 (7382) 9 XI 1967

TEATRY

POLSKI — g. 19.30 „Najazd”;
NOWY — g. 16 „Czerwone panto-
feli”; OPERA — g. 19 „Giselle”;
OPERA — g. 19 „Gasparone”;
MARCINEK — g. 17 „Łażnia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Kau-
kaska branka” (radz. 11.1), g. 20
„Zywi i martwi” (II s. radz. 14.1);
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30 „Dzie-
ci kapitana Granta” (ang. 11.1),
g. 18, 20.15 „Smierć biurokraty”
(kub. 16.1); BALTIC — g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.30 „Zosia” (radz.
14.1); CZTERNASTKA — g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.30 „Cichy Don”
(I s. radz. 16.1); GONG — g. 10,
12 „Po wielkiej burzy” (szwajc. 11.1),
g. 15.15, 18, 20.30 „Darling”
(ang. 18.1); GRUNWALD — g. 17
„Pod gwiazdą frygijską” (pol. 14.1);
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.15 „Lecą żurawie” (radz. 16.1);
HUTNIK — nieczynne; KOS-
MOS — g. 17, 19.30 „Potem nastąpi
cisza” (pol. 14.1); MALTA — g.
15.45, 18, 20.15 „Rzeka Czerwona”
(USA 14.1); MINITURKA — g.
15.30, 17.30 „Szukam mojej dziewczyny”
(radz. 12.1); OLIMPIA — g. 10,
12.30, 15 „Wczoraj, dziś, jutro”
(włoski 16.1); g. 17.30 „Życie małżeńskie”
(I i II s. franc. 16.1);
OSTEDLE — g. 16, 18, 20 „Chora-
gwie na wieżach” (radz. 12.1);
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Nie-
złomny Wiktor” (USA 11.1); PA-
ŁACOWE I PRZYJAŹN — nieczynne;
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Los człowieka” (radz. 16.1);
SCALA — nieczynne; TECCA —
g. 16, 18, 20 „Młodość należy cenić”
(radz. 12.1); WAPTA — g. 10, 12.30,
15, 17.30, 20 „Wojenka, wojenka”
(franc.-rum. 14.1); WCAŚOWICZ
(Puszczkowo) — g. 17, 19.15 „A je-
śli to miłość” (radz. 16.1); WIL-
DA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Mon-
sieur” (franc. 14.1); WRZOS (Tu-
boń) — g. 18 „Złodziej samochodów”
(radz. 11.1); WRZOS (Mosina)
(radz. 17.15 „Dziwczyna”
(radz. 14.1); FOTOPLASTIKON —
g. 12-21 „Wenecja”.

Muzea

Szpital Miejski im. Strusia (chi-
rurgia interna, okulistyka) ul.
Walki Młodych 7, tel. 511-11.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel-
mońskiego 20) wypadki uliczne,
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; porady lekar-
skie, tel. 637-35; podstaje ul. Kór-
nicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 —
(cała doba).

Ambulatoria: Chelmońskiego 20
— czynne internistyczne — cal-
doba i pediatryczne — g. 15-23.
stomatologiczne 18-7 chirurgi-
czne I — ul. Kórnicka 8 tel.
707-19 — cała doba; chirurgiczne II
ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała
doba.

Wojewódzka Stacja PR — (ul.
Kościuszki 103), telefon 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 1
(czynna cała doba). Główna 53.
Starolecka 79 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414
od 8-21 (w nocy nagłe wypadki)

Muzea

Archeologiczne (Wodna 27) — g.
9-15.

Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odchud) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — nieczynne.

Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Swierczewskiego
19) — g. 9-16.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — do 26 bm. nie-
czynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (Stary Rynek) do 30 bm. nie-
czynne.

Wyzwolenia Poznania (Cytade-
la — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — do 30 bm
nieczynne.

WYSTAWY

Klub „Od nowa” (galeria) —
„Prace Van Haardta” — g. 17-22
oraz Salon Debiutów — „Malar-
stwo Norberta Skupniewicza” —
g. 17-22 (do 22 bm.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Kraj Rad 50 lat po Rewolucji”
wyst. fotograficzna Agencji Pie-
cząt Nowości — g. 10-20.

BWA — Arsenal (St. Rynek) —
„Międzynarodowa wystawa exli-
brisu muzycznego” — g. 10-18 (do
3. XII).

Biblioteka Główna UAM (Rataj-
czaka 38/40) — „Rok 1917 w Rosji”
— g. 8-20 (do 18 XI).

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — „Grody słowiańskie w Me-
klemburgii” — g. 9-15.

PTF (Paderewskiego 7) — „Zwy-
kie sprawy” — g. 10-19.

Pałac Kultury — „Wrażenia z
pobytu w ZSRR w relacji plasty-
ków warszawskich” — g. 12-20 (do
25 bm.).

Sala Marmurowa PK „Między-
narodowe konkursy im. H. Wie-
niawskiego w latach 1935-67” —
g. 12-20 (do 20 bm.).

Hall główny (partier) PK —
„Przegląd Nowości Wydawniczych
Miesiąca” — g. 10 — 18 (do 13
bm.).

Biblioteka E. Raczyńskiego —
(m. Wolności 19) — „1917
1967 Książka walcząca o wolność
i socjalizm” — g. 10 — 18 (do 30
bm.).

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m i
UKF 66.62 MHz (do godz. 18)

7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.45

„GŁOS WIELKOPOLSKI A
9 XI 1967 Nr 265 (7382)

Zdrowie pacjenta zależy także od kucharza

Szpitala od kuchni

Ci z naszych czytelników,
którzy mieli okazję spędzić
kilka dni w szpitalu, wie-
dzą doskonale, że czas dzielo-
ny tam jest posiłkami, które
w szpitalnej nudzicy bywają
pewną atrakcją dla chorych.
Zwracają oni uwagę na ja-
kość otrzymywanego jedzenia,
zestaw potraw, temperaturę
itp. Naturalnie posilki szpital-
ne to nie domowe jedzenie,
przyrządzane przez Kochającą
mamę czy żonę, ale pacjenci
powinni iadać smacznie oraz
zdrowo. Chory organizm po-
winno otrzymywać odpowied-
nią porcję kalorii, dzięki któ-
rym może gromadzić siły na
walkę z chorobą.

Niżej podpisany nie miał je-
szcze okazji leżeć w szpital-
nym łóżku (odpukać w niema-
lowane drewno), ale na pod-
stawie rozmów z kilkunasto-
ma pacjentami poznańskich
szpitali trzeba stwierdzić, że
jakość posiłków — choć nie
jest najgorsza — budzi pew-
ne zastrzeżenia. Bardzo dużo
uwag mieli nasi rozmówcy do
temperatury jedzenia. Zdarza
się bardzo często, że np. Obia-
dy podawane choremu są let-
nie, co naturalnie wpływa u-
jemnie na ich smak. Poza tym
posiłki są bardzo monotonne,
zestawy dań mało urozmaico-

ne. Czasami odnosi się wraże-
nie, że odpowiedzialne za ja-
dospis dietetyczki szpitalne
idą po najmniejszej linii opo-
ru. Nie zawsze również naczyn-
ia oraz odzież personelu po-
dającego posilki są tak czyste
jakby sobie tego można ży-
czyć.

Sprawa żywienia w poznań-
skich szpitalach miejskich już
od dłuższego czasu znajduje
się w centrum uwagi kompet-
entnych władz służby zdro-
wia. Przeprowadzono dokład-
ną analizę, z której wynika, że
w 6 poznańskich szpitalach
(miejskich) wydaje się rocznie
ponad 2,5 mln. posiłków dla
chorych oraz prawie tyle samo
dla personelu. Do tego dochod-
zi przyrządzanie posiłków
według bardzo szerokiego wa-
charza diet takich jak: żołąd-
kowa, żółciowa, nerkowa, bez-
białkowa, cukrzycowa i wiele
innych. Codziennie wydaje się
prawie 1.000 posiłków dietety-
cznych. W ciągu roku w
szpitalach zużywa się ponad
75.000 kg mięsa, 337 tys. li-
trów mleka, 294 tys. jaj, 151
tys. kilogramów warzyw i o-
woców itp.

Jak wynika z powyższych
danych, znaczna liczba wyda-
wanych posiłków oraz składa-
jące się na nie wielkie ilości
masy towarowej stawiają
przed personelem kuchennym
poważne zadania. Niestety,
jakość sprzętu, którym
przyrządza się posilki pozost-
wia wiele do życzenia. Z wy-
jątkiem Ośrodka do Walki z
Gruźlicą pozostałe szpitale dys-
ponują ciasnymi pomieszcze-
niami, co w znacznym stopniu
utrudnia funkcjonalność kuch-
ni i zaplecza. Prawie wszyst-
kie szpitale pracują na starym,
tradycyjnym sprzęcie. Brak
jest nowoczesnych ko-
tłów, maszyn do obierania
ziemniaków, patelni elektrycz-
nych i innych tego typu urzą-
dzeń, które przecież ułatwia-
ją i przyspieszają gotowanie.

Żeby temu zaradzić chociaż
w minimalnym stopniu, pro-
wadzone są w ramach kapital-
nych remontów zmiany w ku-
chniach i na zapleczu, wpro-

Kto zamienił parasol?

Jednego z naszych pracowników
spotkała niemiła niespodzianka;
w czasie pobytu (poniedziałek, 6
bm.) na uroczystości w Szkole
Podstawowej nr. 90 przy ul. Cho-
ciszewskiego, zamieniono mu, po
zostawieniu w szatni, męski para-
sol (jak twierdzi — pamiętkowy!).
Najwidoczniej przez nieuwagę za-
brał go ktoś inny, pozostawiając
swoje. Cechy zaginionego przedmiotu:
rączka czarna, obciążenia i mi-
mitacja skóry grzeszkowa-
nej, mocno zawinięta, o-
bok rączki — urządzenie do spi-
niania drutów parasola, poza tym
gumka do spinania płótna. Para-
sol, który pozostawiono naszemu
koleśdce ma: rączkę z gładkiej i-
mitacji skóry.

Prosimy w sprawie wymiany te-
lefonować pod nr. 657-18 w godz.
9-15 lub zgłoszenie skierować do
sekretariatu redakcji, Grunwaldzka
19, II ptr., pok. 61.

zycznym Poznaniu”; 17.50 Aud. red.
ekonom.; 18.10 Repor, literacki pt.
„Śladami Reymonta”; 18.45 Mel.
rozyrk.; 18.50 Uniwersytet Radio
wy: „Z dzieł w radzieckiego pań-
stwa”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30
Audycja dokument.; 20. Koncert
symf. w wyk. Ork. P. R. w Kra-
kowie; 21.40 Najnowsze płyty w P.
R.; 22.10 Rozmowa literacka — o
nowościach wydawn. z literatury
radzieckiej; 22.25 Muz. polska; 22.48
Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
18.05 R. Waschko i jego płyty;
18.35 „Stopy życia” — opow.;
18.50 Głosy Afryki; 19 W podwój-
nej roli — L. Armstrong, R. Char-
les, Ch. Berry; 19.25 „Pierwsie lu-
dzie na księżycu”; 19.35 Pod sza-
fiorową igłą: 20 Rzeczywistość i po-
ezja — Soplica i pieniażki; 20.20 Syl-
wetka wirtuozu — Harry Neuhau-
s; 20.45 Ja i mój mąż Dominik —
fel.; 20.50 Głos Afryki — Miriam
Makheba; 21.05 Zmierzchni konciusz-
ków — rep.; 21.15 Mistrzowskie wy-
konanie muzyki jazzowej — Dirty
Gillespie; 21.35 Coś w tym jest —
o filmach rozmawia A. Gos-
tyńska i Z. Kalużniński; 21.50 One-
ry — G. Puccini; 22.00 „Turant”;
22.07 Śpiewa Bulat Okudźawa;
22.15 Metamorfozy generała Koppe-
ra; 22.35 Powracająca melodika —
„Gwiezdny pyl”; 22.55 „Jablonecz-
ka” — polska nowela ludowa; 23
„Muzyczna nora”; 23.50 Śpiewa To-
nia Dalara; 24. Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 11.55-12.25 — His-
toria dla kl. V (W-wa); 12.45-13.15
— Język polski dla kl. VIII
— Aleksander Fredro; 15.45 — Poli-
tech. TV — Fizyka II rok, „Prąd
zmienno sinusoidalny; 16.25 — Po-

wadza się nowoczesny sprzęt.
W najbliższym czasie zakoń-
czony zostanie kapitalny re-
mont kuchni i stołówki w Miejs-
kim Szpitalu Ortopedycznym,
unowocześniona kuchnia w
Szpitalu Przyzakładowym HCP
oraz w Szpitalu Miejskim im.
Fr. Raszei. Zaraz potem rozpo-
cząć się mają prace remonto-
we w Miejskim Szpitalu Po-
łożniczo-Ginekologicznym. Be-
dzie też rozbudowana kuchnia
w Ośrodku Walki z Gruźlicą.
Według perspektywicznego pla-
nu zaopatrzenia szpitale otrzy-
mają w najbliższym czasie no-
woczesny sprzęt. Nie będzie
go zbyt dużo, ale i te ilości
powinny przyspieszyć gotowa-
nie posiłków. Szpitale mają
również otrzymać specjalne
wózki do rozwożenia jedze-
nia, gdyż — jak to wynika z
dotychczasowej praktyki —
stosowane obecnie termosy
nie zawsze zdają egzamin. (s)

Z kamerą przez Kraj Rad

W Klubie MPiK otwarto wy-
stawę ponad 40 zdjęć, ilust-
rujących osiągnięcia naukowe i
gospodarcze Kraju Rad w uję-
ciu fotoreporterów Agencji
Prasowej „Nowosti”.

Mamy więc przedstawione
urządzenia wodne, zraszacze
suche obszary, przemysł nafto-
wo-gazowy, rurociągi naftowe i
gazowe, przemysł metalurgicz-
ny i hutniczy. Grupa zdjęć obej-
muje osiągnięcia w dziedzinie
zdobyczy kosmosu. To, co widzi-
my na wystawie nie wyczerpu-
je oczywiście obrazu osiągnięć
ludzi radzieckich na przestrze-
ni półwiecza, lecz daje dostate-
czne wyobrażenie o ich roz-
miarach i wielkości. (h)

Prztyczek

Owijanie „w wełnę”

Razu pewnego pani J.
S. kupiła spory kłę-
bek (100-procentowej)
wełny. Po krótkim zastano-
wieniu kłębek ów przekaza-
ła 5 sierpnia br. do punktu
usługowego „Elka” (ul.
Dzierżyńskiego 106), prowa-
dzonego przez Oddział O-
brotu Artykułami Przemys-
łowymi Poznańskiej Spół-
dzielni Spożywców. Sympa-
tycznym odbiorcom zleciła
wykonanie blezera, na co
oni zapewнили ją solennie i
na piśmie (dowód przyję-
cia nr 019139), że sweter bę-
dzie gotowy za dwa tygod-
nie. Pani J. S. ucieszyła się
niezmiernie, aczkolwiek ter-
min ów wydawał jej się nie-
co podejrzany. Podejrzenie
to zwiększyło się, kiedy oka-
zało się, że 20 sierpnia ble-
zer nie był jeszcze wykona-
ny. Nagroda tygodniowym

litech. TV — Fizyka II rok. „Drga-
nia elektryczne” cz. I; 16.55 — Wia-
domości; 17 — Dla młodych wi-
dzących — „Ekrany z bratkiem”. W
programie m. innymi „Carska
przygoda Aleksandra Minkowskie-
go”, „Krok w nowy wiek” — ga-
wędą dr. Wilhelma Dichtera oraz
film z serii „Niewiarygodne przy-
gody Marka Pigusa” — wg po-
wiesci Edmunda Nizierskiego
(W-wa); 18.05 — „Nad Odrą i Ba-
tykiem”; 18.35 — Film krótkomet-
rażowy; 18.45 — „Jesiennie nastro-
je” — program muzyczno-baletowy;
19.20 — Dobranoc i dziennik;
20.05 — „Złoto na śniegu” — pro-
gram ekonom.; 20.40 — Teatr Kob-
ra: „Tydzień — najwyżej 10 dni” —
widowisko sensacyjno-kryminal-
ne Zb. Kubikowskiego; 21.40 —
Refleksje; 22.10 — Dziennik; 22.30
— Politechnika TV (powt.).

PIATEK: 9.55-10.25 — Dla kl. li-
cealnych — Wychowanie obywatel-
skie „Panorama”; 10.55-11.25 —
Zajęcia techniczne kl. VII —
„Kierowane sanki”; 11.30-13.05 —
„Cztery dni do nieskończoności” —
fab. film rumuński; 15.45 — Poli-
tech. TV — Matematyka I rok. „Właściwości funkcji” cz. I; 16.25
— Politech. TV — Matematyka I rok. „Właściwości funkcji” cz. II; 16.55
— Wiadomości; 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Raj zwierząt” —
film z serii „Wielka przygoda”; 17.40
— „To co najdłgsze”; 18.05 — Krok-
i-kropek; 18.45 — Wszelchnia TV —
„Generałowie przeciw Polsce”; 19.20
— Dobranoc i dziennik; 20.05 — Czwar-
ta zmiana; 20.40 — Teatr TV — „Sta-
rsza siostra” — Aleksan-
der Wołodin; 21.50 — Rozmowa o
książkach; 22 — Dziennik; 22.20 —
Politechnika TV (powt.).

TV zastrzega prawo zmian w
programie.

Przeglądy wydawnicze — po roku

Równo rok temu rozpoczęły się comiesięczne spotkania
z książką nazwane „Przeglądami Nowości Wydawni-
czych Miesiąca”, organizowane przez Polskie Towarzystwo
Wydawców Książek przy współudziale Pałacu Kultury. Do-
tychczas eksponowano 4160 tytułów, ponad 30 wydawców
z całego kraju.

Obejrzało je przeszło 18.000
zwiedzających, wśród których
wytworzyła się już liczna gru-
pa stałych bywalców (głównie
naukowców, studentów, biblio-
tekarzy).

PTWK traktuje Przeglądy
jako jedną z ważnych form po-
pularyzacji książki — obok zjazd-
ów, konferencji, szkoleń,
konkursów, opracowywania
norm wydawniczych i innych
przedsięwzięć. Przeglądy takie
organizuje w kraju jedynie
Warszawa, Wrocław i Szczecin.
Poznań jest więc czwartym o-
środkiem, w którym miłośnicy
książki mogą zapoznać się z
nowościami dostatecznie wcze-
nie, by podjąć przemyślaną de-
cyzję zakupu książki. Prosi się
jednak by to zainteresowanie
książką objawiane w postaci
uczestnictwa w Przeglądach by-
ło w jakiś sposób premiowane
(może wprowadzić np. za-
pisy na poszczególne tytuły,
które realizowałyby wybrana
księgarnia?).

Wspomnijmy jeszcze o do-
datkowym efekcie Przeglądów.
Eksponowane książki przekazy-
wane są jako dary różnym
instytucjom jak Pałac Kultury
(dotąd 420 książek), Technikum
Poligraficzno-Księgarskie (303),
Wojewódzka Biblioteka Pedago-
giczna (187), Wojewódzki
Szpital Dziecięcy (166), Pań-
stwowy Dom Rencistów (175) i
inne.

XII już Przegląd prezentuje
280 książek, plan wydawniczy
23 edytorów z minionego mie-
siąca. Miejsce ekspozycji —
jak zwykle — hol Pałacu Kul-
tury, w godz. 10-18. (ms)

Estetyczny parking w centrum

Od kilku tygodni na terenie
między ulicami Skośną i To-
warową trwają prace budowlane.
Powstanie tam postój tak-
sówek bagażowych i stacja
benzynowa. Inwestorem jest
Miejskie Przedsiębiorstwo Tak-
sówkowe, a wykonawcą Poz-
nańskie Przedsiębiorstwo Bu-
dowlane nr 4.

Inwestycja ta będzie miała
charakter prowizoryczny. Plan
zagospodarowania przestrzen-
nego miasta przewiduje bo-
wiem na tym terenie wysoką
zabudowę. MPT zatem, które
dysponować będzie placem do
1975 r. zagospodarowuje go bez
większych kosztów. W każdym
razie dobrze się stało, że teren
znajdujący się w centrum mia-
sta będzie uporządkowany. W
razie potrzeby, zwłaszcza w
czasie MTP i Wyścigu Pokoju
będą mogły na nim parkować
także inne pojazdy.

Od strony ulic plac otrzyma
niskie, estetyczne ogrodzenie
oraz pas zieleni. Chodzi
bowiem o to, by jak najlepiej pre-
zentował się on i harmonizował
z istniejącą wokół zabudo-
wą. Zakończenie budowy ma
nastąpić w I półroczu 1968 r.
(a)

Wczoraj Pisali do nas...

▲ Jankowiak z Przeźmirowa k.
Poznania, skarżąc się na GS w Tar-
nowie Podgórnym, które nie za-
łatwiło do końca jego reklamacji
dotyczącej ceny za cegłę przez nie-
go kupioną i zwiezioną.

▲ Klemens Terki o schodach
prowadzących nad Wartę z ulicy
Bałtyckiej, które są nierówne i po-
zbawione poręczy, co utrudnia ko-
czenie zwłaszcza osobom starszym.

▲ Maria Wysłanek o zapakach
produkcji Zakładów Przemysłu Za-
palanego w Bystrzycy, które za-
palają się jedna na... siedem.

▲ W. Wałkiewicz, która już po-
nad rok czeka na wypłacenie u-
działu zmarłego męża ze Spółdziel-
ni Rolniczo-Handlowej z ul. Gło-
gowskiej 25.

▲ Czytelniczka W., donosząc o
kolejnym przypadku braku chleba
w Puszczkowie i Puszczkowieku,
a to z powodu zamknięcia dwóch
„samów” rzekomo na remont — bo
dotychczas nie się w tych sklepach
nie dzieje. Zamknięto również w
tym samym czasie trzeci sklep
koło Gospody.

▲ W. R., przypominając, że Pre-
zydium DRN — Wilda już rok te-
mu obiecało remont nawierzchni
ul. Jaskinowej.

▲ Andrzej M., pytając dlaczego
często zamknięty jest na kilka-
nastie dni kiosk „Ruch” przy ul.
Rolnej 25. Mieszkańcy muszą gazet
szukać w innych kioskach.

...i odpowiedzeli nam...

▲ Dyrekcja Okręgu Poczty i Te-
lekomunikacji w Poznaniu infor-
muje, że reklamacja złożona przez
p. J. Józwiak w sprawie zaginięcia
paczki nr 2535 została załatwiona
29. 9. br. (js)

INFORMUJEMY

Sesję naukową z okazji 50 rocz-
nicy Rewolucji Październikowej
organizuje Technikum Ekonomicz-
ne dla dorosłych przy ul. Śniade-
kich 54/58 w piątek, 10 bm. o godz.
18.30 w auli szkoły.

Spotkanie z uczestnikiem Rewo-
lucji Październikowej — E. Sto-
kowskim urzędują Klub SD i IKP
dzisiaj o godz. 18 przy pl. Wolności
5.

Miesięczne zebranie członków
Sektory Numizmatycznej Polskiego
Towarzystwa Archeologicznego od-
będzie się dzisiaj, o godz. 16, w
Pałacu Górków, ul. Wodna 27, w
programie aktualny referat dr. B.
Suszkli.

odpowiadamy

St. Kujański, F. Jankowiak —
Zarząd Okręgu ZBOWiD w Pozna-
niu poinformował nas, że człon-
kom, którzy udowodnią dokumen-
tami, że brali udział w Powstaniu
Wielkopolskim w czasie od 27.XII
1918 r. do 18 II 1919 r. przysługuje
podwyżka renty do 1 200 zł mie-
siecznie. (2259)

Maciej Sroka, gospodarz rolny-
nych, regulują przepisy art. 1058 do-
1088 kodeksu cywilnego, ogłoszo-
nego w Dzienniku Ustaw. Nr 16 z
1964 r., poz. 93. (2385)